CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

TRUDNOŚCI FINANSOWE FRANCUSKIEGO SKARBU PAŃSTWA

TRAGICZNY ZGON NA POSTERUNKU

HITLEROWCY GDAŃSCY POBILI DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO

№ 160. WARSZAWA, Sobota 11 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nieporozumienia w łonie rządu Herriota

NA TLE TRUDNOŚCI FINANSOWYCH

PARYŻ (PAT). Na giełdzie wczorajszej rozeszła się pogłoska, jakoby ministrowie Finansów i Skarbu mieli się podać do dymisji.

Mimo to półurzędowy komunikat stwierdza, iż „wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstaw".

W kuluarach obydwóch Izb sprawa ta była żywo komentowana. Opowiadano sobie, że niektórzy członkowie gabinetu zarzucali na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów ministrowi Finansów, iż zgłoszone przez niego projekty wywołały w kraju wielki niepokój, na co Germain Martin miał oświadczyć, że sytuacja zmusza go do przeprowadzenia uchwał finansowych jeszcze przed ferjami letniemi, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby nadal pełnić swych funkcyj. Zapewniano równie, iż Germain Martin rozmawiał wczoraj w godzinach popołudniowych o swych projektach z Flandinem, któremu zadał pytanie, czy on i jego koledzy będą popierali akcję finansową rządu, na co b. minister Finansów miał odpowiedzieć, że jego koledzy z obozu mniejszości parlamentarnej nie wydają się być skłonni do ponoszenia odpowiedzialności, nie biorąc udziału w rządzie.

W rozmowie z dziennikarzami, Herriot podkreślił, że zasadniczo nie istnieje różnica poglądów, ponieważ rząd w swej deklaracji ministerjalnej zobowiązał się do przeprowadzenia obszernego projektu finansowego, niezbędnego dla zrównoważenia budżetu na r. 1932.

Co się tyczy treści projektu rządowego, nie można mówić jeszcze o nim, gdyż nie został ustalony. Przed rozpoczęciem wszelkiej dyskusji trzeba, aby kompetentne czynniki przygotowały projekt, który rozważony będzie przez rząd natychmiast po powrocie z Lozanny.

Premjer oświadczył wkońcu, iż incydent na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów zostanie bez echa. Według pogłosek, rząd zamierza przystąpić do emisji bonów skarbowych, aby wypełnić lukę w budżecie i móc przeczekać aż do chwili wpływu podatków październikowych.

PARYŻ (PAT). Projekty finansowe rządu, które jeszcze nie zostały całkowicie wykończone, zostaną prawdopodobnie złożone w Izbie Deputowanych 21 b. m. po ukonstytuowaniu komisyj. Dyskusja na plenum Izby odbędzie się po zbadaniu projektów przez komisję i po powrocie Herriota i Martina z Lozanny.

Katolickie związki robotnicze przeciwko zniesieniu zakazu szturmówek

BERLIN (PAT). Obradująca w Essen konferencja delegatów katolickich związków robotniczych zachodnich Niemiec uchwaliła następującą rezolucję:

Zachodzi obawa, że zniesienie zakazu istnienia oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych doprowadzi do wykroczeń w czasie zbliżającej się kampanji wyborczej. Kierując się temi obawami, katolickie związki robotnicze zdecydowały wspólnie z innemi ideowo pokrewnemi im organizacjami wzmocnić swą akcję obronną. Katolicki ruch robotniczy oczekuje od ministrów zabezpieczenia swobód obywatelskich i ostrych zarządzeń przeciw naruszającym je osobom.

Rezolucja została przesłana ministrowi Spr. Wewnętrznych Rzeszy von Gaylowi oraz urzędującemu ministrowi pruskiemu Severingowi.

Bezczelność niemców czeskich

PRAGA (PAT). Klub parlamentarny niemieckiego stronnictwa nacjonalistycznego obradował nad sytuacją, jaka wytworzyła się po upadku gabinetu Brüninga, i następstwami, jakie płyną stąd dla Niemców zagranicą. Charakterystycznym dla nastrojów mniejszości niemieckiej jest komunikat, wydany po tem posiedzeniu, który brzmi: „Pożałowania godne położenie mniejszości niemieckiej w różnych państwach, niesłychane pozbawienie praw 3½ miljona Niemców sudeckich, przejawiające się w szeregu procesów przeciw nim, posiada przyczynę w dotychczasowej słabej i niezdecydowanej polityce Rzeszy, która nie uświadamiała sobie swych zadań wobec rodaków zagranicznych.

Tylko narodowo uświadomiony prawicowy rząd wprowadzi tu pożądaną i konieczną zmianę. Istnieje nadzieja, że w interesie zagrożonych i uciśnionych części narodu niemieckiego obejmie wkrótce w Rzeszy władzę rząd, który stanie w obronie losów narodu niemieckiego we wszystkich jego częściach.

„Narodni Politika", komentując ten komunikat, wyraża oburzenie, że w ten sposób mogą się wypowiadać obywatele czeskosłowaccy, członkowie parlamentu praskiego.

CESARZ WILHELM CHCE ODZYSKAĆ TRON

PARYŻ, (PAT). Nawiązując do orędzia, wystosowanego przez b. cesarza Wilhelma do załogi okrętów „Goeben" i „Breslau", „Le matin" pisze, że orędzie to zawiera żądanie przywrócenia Wilhelmowi praw cesarskich. Jak wiadomo, wyrzeczenie się tych praw było warunkiem zezwolenia Wilhelmowi na pobyt w Holandji. Można więc postawić pytanie, jakie stanowisko zajmie wobec tej zmiany rząd holenderski. Dziennik przypomina, że abdykacja dotyczyła wyłącznie b. kajsera bez żadnej aluzji do dynastji, a zatem zmiana ustroju w Niemczech mogłaby nastąpić automatycznie na rzecz Kronprinca. Orędzie Wilhelma równoznaczne jest więc z protestem przeciwko kandydaturze b. następcy tronu.

KREDYTY NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH

WASZYNGTON (PAT). Senat przyjął projekt ustawy, upoważniający towarzystwo dla odbudowy finansowej do udzielenia poszczególnym stanom pożyczki wysokości 300 miljonów dolarów na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Pozatem projekt upoważnia do przyznania nowych zaliczek na ogólną sumę 2 miljardów, przeznaczonych na roboty produkcyjne w stanach rolniczych. Projekt ustawy przejdzie obecnie do Izby Reprezentantów.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Wczoraj — o czem donosimy na innem miejscu — odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięto szereg uchwał.

* * *

W chwili obecnej nie został jeszcze ogłoszony tekst uchwalonego dekretu o uposażeniach dyrektorów i członków zarządów i rad nadzorczych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Według posiadanych przez nas wiadomości, najważniejszym przepisem nowego dekretu jest nadanie prawa poszczególnym przedsiębiorstwom do rozwiązywania zawartych z kierownikami tych przedsiębiorstw umów, w celu dostosowania uposażeń dyrektorów i członków zarządów do obecnych zmienionych warunków gospodarczych przedsiębiorstw oraz do poziomu innych płac.

Z pozostałych spraw na uwagę zasługuje uchwalenie projektu Rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa: Polski Monopol Solny.

Przedsiębiorstwu temu powierzona zostanie eksploatacja państwowych salin i warzelni soli, oraz monopol sprzedaży tego produktu.

W ten sposób scentralizowany będzie w nowem przedsiębiorstwie, opartem na zasadach handlowych całokształt spraw, związanych z produkcją i handlem solą.

Drugą sprawą, załatwioną na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, było powzięcie decyzji o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego oraz jego ekspozytur. Agendy tego urzędu przekazane będą częściowo M. S. Z., częściowo zaś Min. Pracy.

Jak słychać, decyzja w tym względzie pozostaje w związku z zupełnem niemal zamarciem ruchu emigracyjnego, spowodowanem ostremi restrykcjami imigracyjnemi przez większość państw europejskich i zamorskich.

NA ZJAZD POROZUMIENIA PRASOWEGO

Dziś, o godz. 3-ej popoł., bukareszteńskim pociągiem pośpiesznym odjechali do Bukaresztu członkowie komitetu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego pod przewodnictwem hr. Adama Romera na doroczny zjazd porozumienia, który odbędzie się w Bukareszcie i Sinaia i potrwa 3 dni.

W podróży członkom komitetu towarzyszy przedstawiciel M. S. Z., p. Librach.

ILE ZŁOTA POSIADAJĄ STANY ZJEDN.

LONDYN, (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że banki amerykańskie zwrócić się miały do banków francuskich z prośbą o wycofanie swych złotych depozytów se Stanów Zjednoczonych. Depozyty Fr ncji sięgać mają 20 miljonów dolarów. Ogólny sstan zapasu złota Ameryki według oficjalnej statystyói z dn. 8 czerwca b. r. wynosi 3.980 miljonów oolarów, co przewyższa o 1.034 miljenów dolarów normalne pokrycie. Krótkoterminowe depoz8ty złote na obcy rachunek wynoszą ogólem 900 miljonów dolarów. W ciągu roku od 8 czerwca 1931 do 6 czerwca 1922 wycofano 824 miljony dolarów złota.

ŻYDZI Z WILNA W KOWNIE

RYGA (PAT). Donoszą z Kowna, iż przybyła tam wycieczka żydów z Wilna w liczbie 35 osób. Kierownikiem tej wycieczki jest dr. Lubocki.

Przyjazd wycieczkowiczów wywołał żywe poruszenie wśród miejscowej ludności żydowskiej. Przewidziany jest szereg uroczystości i zebrań.

KOMPLIKACJE SPRAWY LINDBERGHA

NEW ROCHELLE (St. N.-Jork) (PAT). Stan New-Jersey zwrócił się z formalnem żądaniem wydania aresztowanego wczoraj wieczorem Ernesta Brinkerta. Skonfrontowano go z d-rem Condonem, który jednak nie jest pewny, czy jemu wręczał okup w wysokości 50.000 dolarów za wydanie dziecka Lindbergha.

APRYZM RECTE BOLSZEWIZM

Apra, aprism, jako rzeczowniki; aprist — jako przymiotniki: doktryna aprystyczna, państwo aprystyczne etc. — oto słowa, których język polski nie zna jeszcze, ale które wkrótce do naszego słownictwa politycznego niewątpliwie zawitają.

Jest to zlepek słowny, składający się z inicjałów nazwy partji politycznej południowo-amerykańskiej: Alianza Popular Revolucionaria Americana — Liga ludowo-rewolucyjna amerykańska.

Radykalizm, jak widzimy, przejawia się nawet w samej nazwie — byle krócej, byle szybciej do celu, bo czyż nie dźwięczniej, nietylko w języku hiszpańskim, ale i w innych, brzmiałoby słowo naprz. alpora? Mistrze lingwistyczni i twórcy nowego języka sowieckiego oddaliby napewno pierwszeństwo propozycji naszej. Dodajmy też zaraz, że apryzm jest synonimem bolszewizmu, wyhodowanego już na olbrzymich, jak Rosja, przestrzeniach Ameryki Południowej.

Rewolucja „socjalistyczna“ w Chile jest ostatniem tylko ogniwem w łańcuchu buntów, zamachów i przewrotów, jakie od dwóch lat wstrząsają ultrademokratycznemi republikami Hispano-Ameryki. Kilka z tych republik szczyci się takiemi samemi niemal „zdobyczami socjalnemi“ i ustawodawstwem pracy, jak Polska, mimo to lud i proletarjat oraz ich przywódcy intelektualni, nie mogąc „zdobyć“ rzeczy najważniejszej — dobrobytu, ćwiczą się nieustannie według recepty Trockiego w rewolucji permanentnej.

Gdy przed miesiącem bunt marynarzy peruwiańskich wstrząsnął tą ziemią obiecaną dla wielu „kolonistów“ polskich, wysłannik „N. Y. Times'a“ nadesłał do swego dziennika (z dn. 12 maja) sprawozdanie, które rzuca sporo światła na istotę i charakter ruchów rewolucyjnych południowo-amerykańskich. Tym razem rząd limański (Lima, stolica Peru), sytuację opanował, skazując 8 marynarzy na śmierć oraz 26 na więzienie do lat piętnastu. Ważniejszem jednak następstwem rewolty było wykrycie całej organizacji przewrotowej, działającej z ramienia partji apra. Korespondent, który miał możność zaznajomienia się z aktami sprawy, podaje, że na czele tej partji stał Haya de la Torre, kandydat na prezydenta Peru przy ostatnich wyborach. Został on też aresztowany przypadkowo w związku z zamachem na obecnego prezydenta. Z aktów wynika, że partja apra nie ogranicza swej działalności do Peru tylko, lecz obejmuje wszystkie niemal republiki południowo-amerykańskie. W listach swych Haya de la Torre przestrzegał towarzyszy, „iż byłoby niebezpiecznie i nietaktycznie występować na terenie Ameryki Łacińskiej pod flagą komunizmu“, nakazuje przeto używania firmy partji apra aż do czasu, gdy będzie można już swobodnie zrzucić maskę; w listach tych powołuje on się często na zasady i wskazania praktyczne Lenina. Centralą strategiczną całego ruchu aprystycznego jest Montewideo, stolica Urugwaju, gdzie przebywa misja handlowa sowiecka i dokąd zjeżdżają się otwarcie komuniści południowo-amerykańscy. Zawdzięczając więc tylko nieudanemu zamachowi stanu peruwiańskiej floty wojennej — marynarze zeznawali przed sądem, że zostali zdradzeni przez armię lądową i policję, które miały jednocześnie wziąć udział w zamachu — dowiedział się świat o roli partji apra oraz o jej przywódcy Haya de la Torre.

Nazwisko to jednak nie jest obce. Uchodzi on za znanego publicystę i nawet ekonomistę. Miesięcznik argentyński „La Revista de Ciencias Económicas“ zamieścił w roku zeszłym jego pracę, w której rozwinął on „naukowo“ swą teorję apryzmu. Artykuł ten znajdujemy w tłumaczeniu w „The International Digest“ (maj 1931 r.), nowojorskim miesięczniku, poświęconym polityce międzynarodowej.

Haya de la Torre, nie mogąc dosiąść konika czysto politycznego, gdyż republiki poł.-amerykańskie zabezpieczyły już ludności najbardziej postępowe prawa obywatelskie, skierował całą swą akcję wichrzycielską przeciwko „imperjalizmowi“ Ameryki Północnej i Europy, aby na tej drodze osiągnąć „całkowitą niezależność i niepodległość“ Ameryki Południowej — nie jakiejkolwiek oddzielnej republiki, a całego kontynentu, gdzie, jak wiadomo, istnieją antagonizmy rasowe, narodowościowe, państwowe, nie mniejsze, niż nprz. w Europie. Już w takiem sformułowaniu zadania widzimy internacjonalizm komunistyczny, inną odmianę imperjalizmu, sowieckiego, narzucającego swe zasady ustrojowe nie drogą rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, lecz środkami barbarzyńskiego gwałtu i teroru.

Do osiągnięcia swego celu ma autor dwie formuły: jedną radykalną, drugą przejściową. Pierwsza to „całkowite zniesienie systemu kapitalistycznego, który powoduje uzależnienie gospodarcze Ameryki Łacińskiej“, druga przyjmuje jeszcze istnienie kapitalizmu, w „którego ramach da się przywrócić niezależność Ameryki Łacińskiej“.

Formuła pierwsza jest według autora w jego ojczyźnie, nie do urzeczywistnienia, kapitalizm bowiem musi być zniszczony przedewszystkiem tam, gdzie istnieje w swej formie dojrzałej. Przykładem dla niego jest rewolucja sowiecka, która poucza, że „bez zwycięskiej inwazji krajów kapitalistycznych“ nie da się zniszczyć samego systemu. Według zatem formuły pierwszej Ameryka Południowa musiałaby czekać na swą „niezależność“ tak długo, dopóki „proletarjat wielkich mocarstw kapitalistycznych nie zniszczy korzeni tego systemu u siebie w domu“.

Realną z punktu widzenia akcji praktycznej pozostaje więc formuła druga, lecz i tu giętki umysł podzwrotnikowego ekonomisty rozróżnia dwie alternatywy do osiągnięcia niezależności gospodarczej. Pierwsza to wysiłki Ameryki Południowej w kierunku najszybszej industrjalizacji całego kontynentu „w celu uczynienia z niego wielkiego mocarstwa kapitalistycznego na wzór Stanów Zjednoczonych“. W tej samej jednak chwili, gdy myśl tę przelał autor na papier, znajduje w niej tyle trudności i przeszkód, iż niezwłocznie ją porzuca. Zatrzymuje się tedy na alternatywie drugiej: na platformie teorji aprystycznej, której celem jest stopniowe niszczenie kapitalizmu. Na czem polega ta teorja?

Apryzm uważa, że imperjalizm czyli ostateczna faza kapitalizmu w krajach uprzemysłowionych, stworzył sobie z Ameryki Południowej teren walki dla swych europejskich i północnoamerykańskich interesów, wywołując w niej pierwsze fazy kapitalizmu. W celu przeciwstawienia się tej walce imperjalistycznej, apryzm dąży do znacjonalizowania wszystkich środków produkcji. Ponieważ jednak klasa robotnicza nie jest jeszcze przygotowana do rządzenia państwem, przeto apryzm wymaga, aby „klasy średnie“ brały także udział w rządach. (Widzimy tu pewną sprytnie pomyślaną oportunistyczną korekturę rządów sowieckich). Dzięki temu, że w naturze kapitalizmu jest założona jego ekspansja, więc też kapitał będzie mimo wszystko szukał zastosowania i zysków w Ameryce Południowej i w ten sposób — tak sądzi hispano-amerykański Lenin — będzie on urzemysławiał te nowe anty-imperjalistyczne kraje. Teorja apryzmu przyjmuje, iż pierwszym warunkiem jej powodzenia jest polityczne połączenie wszystkich dwudziestu republik Ameryki Łacińskiej, gdyż w tym tylko wypadku będzie nowe państwo w stanie przeciwstawić się imperjalizmowi światowemu.

Jest więc apryzm dość zaokrągloną doktryną polityczną, socjalną i gospodarczą i jest rzeczą niewątpliwą, że wszystkie rady rewolucyjne w Ameryce Południowej, które nam się wydają oderwanemi i sporadycznemi, mają swe wspólne źródło w tej właśnie koncepcji.

Aleksander Laczysław.

Na widowni

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO DO GENEWY I LOZANNY

Dziś, o godz. 12 m. 30, p. minister Zaleski wyjechał do Genewy, skąd uda się do Lozanny na konferencję reparacyjną.

DEPESZA PREMJERA HERRIOTA

W związku z objęciem stanowiska premjera i ministra Spraw Zagr. przez p. Edwarda Herriota nastąpiła — jak się dowiadujemy — serdeczna wymiana depesz pomiędzy nim a p. ministrem Augustem Zaleskim.

W odpowiedzi na depeszę z życzeniami, wysłaną przez siebie, minister Zaleski otrzymał następującą odpowiedź:

Dziękuję serdecznie Jego Ekscelencji za wyrazy sympatji, które zechciał mi przesłać z okazji mego powrotu do rządów. Tem żywiej cieszy mnie to, iż w ten sposób zostałem powołany do współpracy z Panem, którego wysiłki są wiernie od sześciu lat skierowane na sharmonizowanie współpracy naszych dwóch krajów w najwyższym interesie pokoju i naszych wspólnych dążeń

(—) HERRIOT

Z MIN. KOMUNIKACJI

Minister Komunikacji i Robót Publ., inż. Al. Kühn, który wyjechać miał na inspekcję dyrekcji wileńskiej, wyjechał w dniu 10 b. m. do Bydgoszczy, celem wzięcia udziału w pokazie obrony przeciwlotniczej.

Wice-minister Gallot wyjeżdża dziś w dwudniową podróż inspekcyjną na teren wileńskiej dyrekcji kolejowej, gdzie zwiedzi szereg objektów kolejowych, oraz zapozna się ze stanem robót publicznych.

Rada Ministrów

Wczoraj — jak donosiliśmy — odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekty rozporządzeń prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego i przekazania zakresu działania w sprawach emigracyjnych ministrowi Spraw Zagranicznych, o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych, o przedsiębiorstwie Polski Monopol Solny oraz o ulgach przy spłacie należności b. rosyjskich państwowych banków ziemskich, Włościańskiego i Szlacheckiego.

Wreszcie Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących powzięła uchwałę o zaliczeniu gminy Siemianowice Śląskie w pow. katowickim do rzędu miast.

Głosy i odgłosy

REDUKCJA PENSYJ DUCHOWIEŃSTWA

Równolegle z obniżeniem pensyj urzędników państwowych dokonano zmniejszenia dotacji dla duchowieństwa katolickiego. Nie znalazło to do tej pory żadnego komentarza w opinji publicznej, chociaż należało podkreślić, że duchowieństwo ponosi dużo większą ofiarę ze swoich i tak niewielkich pensyj.

W tej sprawie kompetentne uwagi znajdujemy na łamach *„Czasu“*:

Konkordat, wymieniając stawki poborów księży katolickich, wyraźnie nadmienia, że dla niedostatku, panującego w kraju, są one niskie, zbyt niskie, i zaciąga zobowiązanie podwyższyć je przy poprawie stanu gospodarczego Rzplitej. W istocie jednak te pobory spadły jeszcze o 40%. Konkordat wymienia je w punktach, które przerachowywano na złote według wskaźnika. Skoro złoty z wysokości franka szwajc. spadł do dzisiejszej stopy, zniesiono wskaźnik. Tym sposobem wszelkie pobory wówczas w r. 1926 spadły o ten sam spadek złotego, ok. 40%. Wtedy to urzędnicy dostali podwyżkę poborów o 10%, którą im dzisiaj odebrano. Duchowieństwo wszakże tej podwyżki nie dostało. Ale taksamo odbiera się mu 10 proc. Nie korzystało także duchowieństwo z późniejszych podwyżek poborów urzędniczych, raz tylko jeden w r. 1929, jeśli dobrze pamiętam, dostało jednorazowy niewielki dodatek. Dodać tu należy, że obecna obniżka dotyczy ryczałtów, wypłacanych biskupom, a w nich mieszczą się także pobory wikarjuszy, wynoszące mniej, niż 100. I tych więc najbiedniejszych dotyka zmniejszenie. Nakoniec należy pamiętać, że urzędnicy państwowi korzystają z rozmaitych uprawnień, jakich nie mają księża — n. p. płacą tylko połowę biletów kolejowych.

Wszystko to prowadzi do stwierdzenia, że na rzecz skarbu i państwa księża ponoszą większą ofiarę, aniżeli urzędnicy. Będąc zrównani, będąc gorzej postawieni co do ciężarów nie są zrównani co do uprawnień. Z tych powodów sądzimy, że obniżenie dotacji duchowieństwa, jeśli nieodzowne, należało przeprowadzić w inny sposób, aniżeli to uczyniono z płacami urzędniczemi. Należało, przeprowadzając odpowiednie układy z nuncjuszem — konieczne, bo przecież chodzi tu o zmianę Konkordatu — podać do ogólnej wiadomości, że ofiara, jaką ponoszą księża, idzie dalej, niż ofiara urzędników. Należało jej nie nakładać równocześnie, a w żadnym razie równorzędnie. Należało złożyć zobowiązanie, że w razie poprawy stosunków w pierwszym rzędzie przywróci się dotację duchowieństwa do stawki Konkordatowej. Tego wymaga prosta sprawiedliwość, ale oprócz tego poczucie słuszności kazałoby przyznać tesame także uprawnienia księżom, jakie mają urzędnicy.

C.

Zebranie polityczno-gospodarcze w Łodzi

W dniu 9 b. m. odbyło się w Łodzi z inicjatywy miejscowego oddziału Prawicy Narodowej zebranie, poświęcone aktualnym zagadnieniom politycznym i gospodarczym, któremu przewodniczył dr. Biederman. Salę Towarzystwa Kredytowego wypełnili po brzegi przedstawiciele przemysłu, własności nieruchomej i wolnych zawodów.

Zagajając zebranie, przewodniczący udzielił głosu sen. W. Rostworowskiemu, który w dłuższem przemówieniu poddał analizie naszą sytuację wewnętrzną, podkreślając, że wbrew zapowiedziom i wysiłkom opozycji Polsce nie grożą żadne wstrząsy polityczne, których źródłem mogłaby być walka o władzę. Niepewność jutra politycznego nie pogłębia więc w Polsce, jak to się dzieje gdzieindziej, szalejącego kryzysu gospodarczego. Jest to moment wagi pierwszorzędnej.

Poseł dr. P. Minkowski w świetnie ujętym referacie omówił zagadnienie interwencji gospodarczej Państwa, ustalając w drodze głębokiej analizy kryterja dla jej zasięgu. Poseł J. Schimmel poddał surowej krytyce rozpatrywany w obecnej chwili przez Radę Ministrów projekt planu regulacyjnego m. Łodzi, wskazując, że przy jego opracowaniu nie liczono się zupełnie ani ze stroną finansową, ani ze stroną techniczną przedsięwzięcia. Kompetentne uwagi pos. Schimmla i wnioski, przez niego zaproponowane przyjęte zostały przez zgromadzenie z żywem uznaniem. Jednogłośnie przyjęta została również rezolucja, odczytana przez inż. Srzednickiego, w sprawie polityki mieszkaniowej. Rezolucja, nie żądając rewizji czynszów ustawowych wobec panującego kryzysu, domaga się jedynie nowelizacji ustawy o lokatorach, jako w wielu punktach już przestarzałej. Na tem przewodniczący zamknął zgromadzenie, dziękując w imieniu zebranych prelegentom za ich przybycie.

Przyjazd nowego posła rumuńskiego

W tych dniach przybywa do Warszawy nowomianowany poseł Rumunji w Warszawie, p. Victor G. Cadere.

P. minister Cadere jest doktorem praw. Prócz tego ukończył on paryską szkołę nauk politycznych.

Obecnie jest profesorem na wydziale prawnym na Uniwersytecie w Bukareszcie oraz stałym członkiem Unji Międzyparlamentarnej, członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego i członkiem Fidac'u.

Po wojnie światowej był członkiem delegacji rumuńskiej na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Pozatem był kolejno członkiem misji rumuńskiej w Stanach Zjednoczonych, szefem misji rumuńskiej na Dalekim Wschodzie, posłem do parlamentu (1928) od stronnictwa narodowo-chłopskiego oraz ostatnio sekretarzem generalnym w ministerjum Spraw Wewnętrznych.

P. poseł Cadere brał czynny udział w dwuch wojnach: bałkańskiej w 1913 r. i światowej. Po tej ostatniej opuścił armję w randze podpułkownika rezerwy.

Pozatem jest on kawalerem licznych orderów rumuńskich i obcych, a w tej liczbie i oficerem Legji Honorowej.

Przewiezienie zwłok ś. p. Marji Łukasiewiczowej

Wczoraj przed południem odbyła się w Wiedniu uroczysta eksportacja zwłok ś. p. Marji Łukasiewiczowej, żony posła Rzplitej w Wiedniu. Na nabożeństwo żałobne, odprawione w kościele św. Karola, przybyli: prezydent republiki austrjackiej Miklas, cały korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim msgr. Sibilią na czele, reprezentant rządu austrjackiego, min. Ach, urzędnicy poselstwa i konsulatu polskiego z konsulem generalnym Morawskim na czele, b. minister Jan Twardowski, prezesi stowarzyszeń polskich oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami przewieziono na dworzec północny, skąd pociągiem pośpiesznym przewieziona będzie do Warszawy.

Poseł Łukasiewicz otrzymuje ze wszystkich stron Polski, jak i z zagranicy depesze kondolencyjne.

JÓZEF JANKOWSKI
DWUWIERSZE
(5 setek)
CENA ZŁ. 3.—
Do nabycia
u autora Polna 32 m. 12 a, tel. 8.83-30

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Bawarja przeciw Prusom

Jutrzejsza audjencja premjerów państw południowych u prezydenta Hindenburga szeroko jest omawiana przez prasę. Organy nacjonalistyczne zarzucają Bawarji buntowanie innych państw przeciwko jedności Rzeszy pod pozorem wyłącznie pruskiego składu rządu von Papena. W Bawarji istotnie rozpoczęto olbrzymią propagandę w obronie ustroju federalnego przed rzekomemi zakusami rządu Rzeszy na autonomję krajów, wchodzących w jej skład. Prezes sejmu bawarskiego, Schieck, dał w sejmie wyraz obawom przed ewent. wykorzystaniem przez rząd Rzeszy trudności powołania rządów parlamentarnych w państwach Rzeszy dla zastąpienia ich komisarzami. Przyrzeczenie, dane przez von Papena urzędującemu rządowi pruskiemu, że nie będzie go więcej pomijać, zwracając się bezpośrednio do hitlerowskiego prezesa sejmu pruskiego, nie uspokoiło opinji. Na olbrzymim wiecu w Monachjum poseł Scheffer w obecności premjera Helda zapowiedział rządowi Rzeszy najostrzejszą opozycję bawarskiej partji ludowej, protestując przeciw rozwiązaniu Reichstagu i dyktaturze Hitlera lub Kamarylli, oraz krytykując samego Hindenburga. Bawarja nie chce u siebie rządów pruskich.

Sejm pruski został na żądanie konwentu senjorów zwołany w środę dla uchwalenia zniesienia ostatniego dekretu oszczędnościowo-podatkowego rządu pruskiego i uchwalenia amnestji. Na komisji hitlerowcy, nacjonaliści i komuniści zgodnie podtrzymywali te wnioski, zapewniając im większość. Gospodarce pruskiej grozi zupełny impas. Hitlerowcy wycofali swój wniosek, zabraniający członkom rządu wyjazdu za granice Rzeszy pod groźbą postawienia ich przed Trybunałem Stanu.

Landbund zażądał ultymatywnie od rządu Rzeszy wypowiedzenia traktatu handlowego z Sowietami i dalszego ograniczenia importu z zagranicy, zwłaszcza importu pszenicy.

Min. spr. zagr. Br. von Neurath wrócił już z Londynu, nie doprowadziwszy tam do zmiany nastrojów względem rządu von Papena.

W Berlinie, Duisburgu i Düsseldorfie i Frankfurcie doszło do zaburzeń, spowodowanych przez bezrobotnych i komunistów. W Berlinie policja musiała opróżnić salę Rady Miejskiej. We Frankfurcie burmistrz zagroził stanem wyjątkowym. Hitlerowcy strzelali tam do policji.

Trudności finansowe Francji

Rada Ministrów zajęła się — poza ustaleniem składu delegacji na obrady lozańskie i genewskie, przygotowaniem rozmów z ministrami angielskimi i sprawą pomocy kredytowej dla Austrji — zagadnieniem równoważenia budżetu.

Giełda Paryska, pod wpływem lewicowego kursu rządu, zdradza najdalej idący niepokój, mimo ujawnienia doskonałej sytuacji Banku Francuskiego, którego zapasy złota wynoszą ponad 80 miljardów, tak, że obieg banknotów zamiast 35 proc. ma 73.47 proc pokrycia.

Siły podatników są jednak na wyczerpaniu z powodu zupełnego zastoju. Memorjał federacji kupców detalicznych, złożony Herrriotowi, zapowiada „bankructwo gospodarki narodowej Francji", o ile budżet nie zostanie zredukowany conajmniej o 10 proc. i o ile nie ulegną gruntownej reformie niszczycielskie ubezpieczenia społeczne, jak również ciężary podatkowe. Federacja podatników wysłała do Herriota telegram w imieniu 5 miljonów swoich członków, odmawiając z góry płacenia jakichkolwiek nowych podatków pośrednich czy bezpośrednich, oraz żądając najdalej idących oszczędności za wyjątkiem budżetu obrony państwa. Rząd zasypany jest telegramami protestacyjnemi, m. in. ze strony funkcjonarjuszy instytucji publicznych przeciwko redukcji uposażeń. Projektują oni niezwłoczny zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji funkcjonarjuszy publicznych dla wspólnego oporu przeciw redukcjom. Pracownicy portowi w Marsylji, przystąpili już do strajku protestacyjnego przeciw obniżce zarobków. Doszło do krwawych starć z policją i żandarmerją, która aresztowała podżegaczy.

* * *

„Ochrona finansów publicznych, rolnictwa, przemysłu i handlu, została umiejętnie wysunięta na czoło programu nowej partji Tardieu („grupy akcji socjalnej, handlowej i agrarnej"), obok sprawy bezpieczeństwa, poszanowania traktatów, laicyzmu i wolności wyznania.

WATYKAN

NABOŻEŃSTWO ZA Ś. P. PREZ. DOUMERA zostało odprawione przez Kapitułę Laterańską.

„CHRYSTUS ZWYCIĘŻY" I W HISZPANJI. Tak Ojciec Święty zapewnił alumnów hiszpańskich na audjencji, wspominając ciężkie przejścia katolików hiszpańskich.

FRANCJA

DEKLARACJA HERRIOTA W SPRAWIE ALZACJI zapewnia zachowanie jej specjalnych spraw kościelnych, żąda jednak od księży lojalności w stosunku do państwa. Sprzeciwia się ona kategorycznie wszelkiemu federalizmowi. Księża autonomiści przy wyborach ponownie zblokowali się z komunistami wbrew zakazom biskupa strasburskiego.

W. BRYTANJA

ROKOWANIA MAC DONALDA Z DE VALERA ZAKOŃCZYŁY SIĘ NEGATYWNIE.

Irlandja wobec niepowodzeń dzisiejszych rokowań i trwania rządu brytyjskiego na odmownem stanowisku prowadzenia w tym stanie rzeczy rokowań z Irlandją w Ottawie, zamierza zrezygnować podobno z udziału konferencji w Ottawie, w której powodzenie zresztą nie wierzy. W ciągu swego pobytu w Londynie De Valera był przedmiotem gorących owacyj ze strony zamieszkałych tam Irlandczyków. Sfery nacjonalistyczno-republikańskie w Irlandji bardzo liczyły na ustępliwość Anglji; są one obecnie rozgoryczone.

USTAWA SKARBOWA przyjęta została bardzo znaczną większością. Kanclerz skarbu uspokoił obawy co do grożących jakoby nowych podatków i wyraził się optymistycznie o szansach konferencji lozańskiej.

ZGON SYNA POWSTAŃCA POLSKIEGO, Irydjona Kliszczewskiego, nastąpił w Londynie. Miał on lat 84 i był do końca swego życia gorącym patrjotą polskim; udekorowany został orderem Polonia Restituta. Kliszczewski był przyjacielem i opiekunem Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

AUSTRJA

SYTUACJA FINANSOWA. Rokowania z zagranicznymi wierzycielami Credit-Anstalt nie doprowadziły dotąd do rezultatu. Wzdragają się oni przejąć aktywa zagraniczne zakładu w Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji i Polsce (nafta). W ten sposób gwarancja państwa austrjackiego miałaby ulec redukcji. Wartość tych aktywów obliczana jest na 20 — 30 milj. dol. Rząd liczy jednak z pewnością na zgodne uruchomienie przez Francję i Anglję pożyczki dla Austrji, zaleconej przez Komitet Finansowy Ligi Narodów.

WĘGRY

NIEZADOWOLENIE GRUPY ROLNICZEJ PARTJI RZĄDOWEJ sprawia rządowi poważne kłopoty, bo może spowodować przesilenie. Rząd zaś nie jest w stanie zadowolić jej daleko idących żądań w kierunku ulżenia ciężarom, nałożonym na rolników, i podniesienia cen.

GRECJA

LIKWIDACJA FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ i angielskiej morskiej nastąpiła ze względów oszczędnościowych. Pozatem odwołane zostały manewry kawalerji, zapowiedziane na 17-go b. m.

NORWEGJA

MIĘDZYNARODOWA UNJA PRASOWA postanowiła wydawać własne pismo.

STANY ZJEDNOCZONE

ROCKEFELLER WYPOWIEDZIAŁ WOJNĘ PROHIBICJI ALKOHOLU, dając w ten sposób ogromne poparcie zwolennikom zniesienia tej fatalnej ustawy, demoralizującej całe życie publiczne. Żąda on plebiscytu. Bandyci, przemytnicy i tajni gorzelnicy rozwijają gorączkową agitację za utrzymaniem ustawy przeciwalkoholowej, zapewniającej im miljardowe zyski.

Czy to było konieczne?

PAT donosi z Moskwy:

W ubiegłą niedzielę chargé d'affaires Rzplitej w Moskwie, radca Karszo - Siedlewski, wydał w salonach poselstwa przyjęcie dla przedstawicieli literatury i prasy sowieckiej. Na przyjęciu był obecny dyrektor departamentu zachodniego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych p. Rejwid, wydział prasowy Narkomindiel'u in corpore oraz czołowi przedstawiciele literatury i prasy sowieckiej ze znakomitym pisarzem Włodzimierzem Lidinem, prezesem Związku prasy sowieckiej Kolcowem i kierownikiem działu zagranicznego „Izwiestij" red. Rajewskim na czele. Przybył również prezes Wszechzwiązkowego towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą prof. Pietrow. Ze strony polskiej, poza członkami poselstwa R. P. obecny był bawiący obecnie w Z. S. S. R. literat p. Antoni Słonimski oraz korespondent P. A. T. i „Gazety Polskiej". Powyższe przyjęcie było pierwszem tego rodzaju na terenie sowieckim i w przyjaznym nastroju przeciągnęło się poza północ.

Mowa Min. Ludkiewicza

WYGŁOSZONA NA KONFERENCJI ROLNICZEJ

Wczoraj, jak pisaliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma, nastąpiło otwarcie dorocznej konferencji rolniczej, na której min. Rolnictwa, p. S. Ludkiewicz, wygłosił przemówienie. Podajemy to przemówienie poniżej w streszczeniu:

Zapraszając Panów na dzisiejszą konferencję, chciałem przedewszystkiem dać wyraz znaczeniu, które przywiązuję do utrzymania ścisłego kontaktu z zorganizowanem społeczeństwem rolniczem. W dobie walki z kryzysem rolniczym, jaki obecnie przeżywamy, tylko tego rodzaju współpraca dać może Ministerjum pewność, że stosowane środki polityki rolnej odpowiadają istotnej potrzebie, a w społeczeństwie wywołać zaufanie do celowości zarządzeń rządowych. Dlatego też uważam, że zapoczątkowana przez mego poprzednika instytucja dorocznych konferencji rolniczych winna się stać czynnikiem stałym w działalności Ministerjum Rolnictwa, jako najlepszy środek sharmonizowania jego prac gospodarczych z postulatami sfer rolniczych, a nadto jako środek pogłębiania zasad i środków polskiej polityki rolnej. Jeśli porównamy odpowiedzi, które wpłynęły w tym roku na rozesłane przez Ministerjum kwestjonarjusze z odpowiedziami, nadesłanemi w latach poprzednich, z zadowoleniem stwierdzić możemy olbrzymi postęp i daleko idącą zbieżność poglądów. Czas, gdy na najbardziej zasadnicze problematy różne organizacje zapatrywały się w sposób zupełnie niejednolity, mamy już poza sobą, fakt ten stanowi w bilansie ostatnich lat poważny czynnik aktywny.

Jak Panom wiadomo, w wyniku prac Komisji Finansowo-Rolnej przy Prezesie Rady Ministrów, postanowiła Rada Ministrów w marcu r. b. powołać do spraw finansowo-rolnych Komitet Centralny przy Ministerjum Rolnictwa, w którym zasiadają prócz przedstawicieli świata rolniczego, przedstawiciele innych zainteresowanych grup społecznych, a przedewszystkiem przedstawiciele wierzycieli. Centralny Komitet posiada swe odpowiedniki w całym kraju. Obecnie dążą do tego, aby Komitety do spraw finansowo - rolnych uzyskały odpowiednie instrumenty prawne do rozszerzenia swej działalności. Mam tu na myśli: Ustawę o nadzorze sądowym nad gospodarstwami rolnemi, ustawę o walce z lichwą na wsi, ustawę, zezwalającą na segregację hipotek przy t. zw. parcelacji oddłużeniowej etc. Dokładamy starań, aby rzeczone zarządzenia stały się prawem przed rozpoczęciem nowego roku gospodarczego.

Do zagadnienia sfinansowania tegorocznych żniw przywiązuję jaknajwiększą wagę, przyczem z żalem stwierdzam, że znaczenie najważniejszej formy kredytu rolniczego, a mianowicie kredytu zastawowego zostaje zmniejszone przez niesumienność licznych rolników, którzy dopuścili się w r. ub. usunięcia przedmiotu zastawu. Rolnicy pozbawieni zostają w ten sposób formy kredytu rolnego, który właśnie w naszych warunkach odegrać może rolę najważniejszą z punktu widzenia polityki finansowej i z punktu widzenia polityki zbożowej, gdyż bardziej, niż każda inna forma kredytu, przyczynia się do wywołania równomiernej podaży produktów rolnych. Dążę więc do nowelizacji ustawy o rejestrowym kredycie rolniczym, zmierzając do tego, aby prawa wierzycieli bardziej niż dotychczas były zabezpieczone, zwłaszcza przez zaostrzenie kar za usunięcie zastawu. Szczerze mówię, że uważam to za ostatnią próbę uratowania formy kredytu, bez której rolnictwo tylko z trudem mogłoby się obyć.

Potrąciwszy o sprawy kredytowe, muszę zwrócić się do Panów z gorącem wezwaniem i prośbą, aby Panowie zechcieli za pośrednictwem instytucyj i ogółu rolników, których reprezentują, „zaopiekować się“ również instytucjami kredytowemi, które służą rolnictwu. Podstawą kredytu jest zaufanie, gdy się niszczy tę podstawę, niszczy się i kredyt, a przynajmniej wywołuje się jego podrożenie, gdyż stopa procentowa obejmuje ryzyko pożyczkodawcy. Takie fakty, jakie miały miejsce przy rejestrowym zastawie zboża, a mają miejsce i przy innych rodzajach kredytów — muszą być zwalczane przez samych rolników w imię ogólnego dobra.

Wobec wyeliminowania ze szczegółowej dyskusji spraw finansowo-rolnych, główny temat obrad Panów stanowić będą zagadnienia zbożowe, celne, taryfowe, jak również sprawy organizacji zbytu artykułów rolnych, a przedewszystkiem artykułów hodowlanych. Z odpowiedzi nadesłanych przez Panów wynika, że w zakresie polityki zbożowej, celnej i taryfowej, zaistniała już daleko idąca zbieżność poglądów i przypuszczam, że ostateczne sformułowanie wspólnych postulatów dokona się bez trudności, natomiast w zakresie organizacji zbytu, zbieżność poglądów jest znacznie mniejsza. Gdy idzie o tak ważne zagadnienie, jak sprawa standaryzacji wywozu artykułów rolniczych i o środki organizacji zbytu i eksportu, w tym zakresie stwierdzić można w odpowiedziach często nietylko rozbieżność poglądów, ale i mniej gruntowne opanowanie przedmiotu, powodujące mniej ścisłe sprecyzowanie postulatów. Chciałbym, aby tegoroczna konferencja mogła pod tym względem program rolniczy pogłębić i sprecyzować.

Tragiczny zgon ś. p. płk. Kazimierza Hozera

Z Siedlec donoszą nam: Wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń 22 p. p., przeprowadzanych w obecności gen. Dęba-Biernackiego w okolicy Siedlec spłoszony koń poniósł dowódcę pułku, płk. Kazimierza Hozera. Płk. Hozer, uderzywszy głową o drzewo, doznał złamania czaszki. Ciężko rannego płk. Hozera przewieziono samochodem do Siedlec, gdzie stwierdzono konieczność natychmiastowej operacji. Wezwanym z Warszawy samolotem odtransportowano ciężko rannego do szpitala Mokotowskiego w Warszawie. Płk. Hozer zmarł w czasie przewożenia go z lotniska do szpitala.

* * *

Ś. p. płk. Hozer urodził się 2-go grudnia 1880 r. w Bochni, ukończył szkołę średnią w Krakowie i jako student agronomji w oddziale Józefa Piłsudskiego, wyruszył w pole dn. 6 sierpnia 1914 r., biorąc następnie udział we wszystkich walkach I-ej brygady, gdzie dn. 8-go listopada 1914 r. mianowany zostaje podporucznikiem. Po kryzysie przysięgowym w r. 1917 pracuje w P. O. W., jako dowódca okręgu karpackiego. Do wojska polskiego zgłasza się do 5 p. p. leg. dnia 2 listopada 1918 r., bierze udział we wszystkich walkach tego pułku i mianowany zostaje kolejno porucznikiem dn. 20.XI 1918, kapitanem — 1.XI 1919, wreszcie majorem — 1.IV 1920 r. Dnia 20 września 1920 roku obejmuje dowództwo 41 p. p., mianowany zostaje podpułkownikiem dnia 1.VII 1923 r. W r. 1924 przechodzi do Ministerjum Spraw Wojskowych (departament piechoty), zaś dnia 22 sierpnia 1926 r. obejmuje dowództwo 22 p. p., którym dowodzi do końca i gdzie mianowany zostaje pułkownikiem dnia 22.I 1929 r.

Ś. p. płk. Hozer odznaczony był orderem wojskowym Virtuti Militari klasy piątej, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych czterokrotnie, Orderem Odrodzenia Polski klasy czwartej, orderem Legji Honorowej i t. d.

* * *

Pogrzeb ś. p. płk. Kazimierza Hozera, odbędzie się w niedzielę, dn. 12 b. m. o godz. 5 popoł. z kościoła Garnizonowego przy ul. Długiej na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Ruch wydawniczy

„GŁOS SĄDOWNICTWA

Numer 6-ty czerwcowy „Głosu sądownictwa“, miesięcznika, poświęconego zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym zawiera na wstępie wspomnienie pośmiertne o ś. p. F. Dutkiewiczu, zmarłym w końcu maja r. b. prezesie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dalej szereg artykułów, a m. in. rozważania na temat „Jeszcze o dwuch kryzysach“ p. A. Bobkowskiego. P. Z. Sitnicki w dłuższym artykule omawia aktualne obecnie zagadnienie projektu prawa małżeńskiego. Numer uzupełnia kronika krajowa i zagraniczna, przegląd czasopism prawniczych oraz dodatek „Młody prawnik“.

HENRYK ZWARYCZOWSKI 19)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

Olgierd słuchał. Szczerość i logiczność wyznania zdawały się nie ulegać wątpliwości, ale nie mniej możliwą była mistyfikacja tej szczerości w związku z tajemnicą Jaszkiewów... Lecz, jeżeli parobek działałby w związku z tą tajemnicą napad byłby bardziej konspiracyjny...

Olgierd zastanowił się, choć może tak inscenizacja napadu była właśnie sprytna. Odrzucił nagle tezę... Jeśli byli aż tak sprytni, wiedzieliby, że napad, nawet gdyby zabili komendanta, zaostrzy i przyśpieszy dochodzenia.

Uspokoił się. Spojrzał badawczo na piękną twarz parobka i zajrzał mu głęboko w oczy.

Chłopak po żołniersku wytrzymał inkwizytorskie spojrzenie Olgierda i rzekł pokornie:

— Panie poruczniku, przyznaję się, do winy i proszę o przebaczenie!

Porucznik Czernowski odpowiedział surowo:

— Byłeś bliski zbrodni. Mogliście mnie zabić, a wtedy długoletnie więzienie nie ominęłoby was. Za taki czyn za moskala gniłbyś w kazamatach całe życie. A bolszewicy rozsiekliby cię na miejscu. A ja cię uwalniam, myślę, że rozumiesz, co uczyniłem dla ciebie i twoich braci i całe życie będziesz to pamiętał!

Parobek patrzył w twarz Olgierda, jak w obraz święty. Oczy jego wyrażały psią, wierną, wiekuistą wdzięczność. Rzekł cicho:

— To je rzetelna prawda, panie poruczniku! Ludzie pamiętają moskala, a bolszewików, to my znamy!

— A co dzieje się z twoimi kamratami?

— Z jednym jest źle, ale może się wyliże, a drugi, z ręką i uchem będzie miał trocha biedę!

— A co ludzie na wsi wiedzą o tem?

— Nic panie poruczniku. Powiedzielim, że na linji bolszewiki nas poturbowali. Tam jeden z bratów ma dziewczynę, to i nam zawierzyli!

— No, możesz iść! — rzekł Olgierd. — I na przyszłość bądź mądrzejszy!

Chłopak podszedł do Olgierda i szybko, zanim Olgierd zorjentował się, o co idzie, schylił się i pocałował go w rękę!

Olgierd szarpnął rękę.

— To nie po żołniersku! — rzekł. — Służyłeś przecież w wojsku!

Ale parobek wysunął się szybko za drzwi.

Olgierd postanowił jaknajprędzej rozmówić się z Naścią, wybadać, jakie żywi uczucia dla Iwasia, wypośrodkować wreszcie ostateczną konkluzję, co do tej zagadkowej sprawy i wysłać raport do dowództwa z tem, żeby zajęli się dochodzeniem sami. Był już bardzo znużony tem na własną rękę przedsięwziętem i wciąż bezskutecznem śledzeniem, może zupełnie nieistniejącego przestępcy. I równocześnie począł lękać się odpowiedzialności za bieg tej całej rzeczy, której jednak nie był tak prosty i nie pozwalał oprzeć pewnie na sobie tezy o nieistniejącym przestępcy.

Miał do załatwienia coś w mieście, a ponieważ w Wojłokowej wolał być wieczorem, wybrał się więc zaraz po obiedzie na siwku Zagórka. Obliczył, że powinien sprawunki swoje załatwić do siódmej, a około ósmej być w Wojłokowej. Pamiętając, że Naści zapowiedział swój wyjazd, obmyślił jakiś błahy fortel, który miał wytłumaczyć przed nią opóźnienie wyjazdu.

Tymczasem załatwił swoje sprawunki w mieście, znacznie wcześniej, niż obliczył. Przypomniał sobie, że ma też pewną, choć niewielkiej wagi sprawę do starosty, a ponieważ wiedział, że nie zastanie go już w biurze, postanowił wykorzystać ów zbędny czas i zobaczyć się ze starostą w jego prywatnem mieszkaniu.

Przyrzekał sobie tylko solennie że nie da się namówić na bridża, żeby się nie zasiedzieć.

W salonie przyjęła go pani starościna, kobieta lat około czterdziestu, rosła i tęga. O wesołym wyrazie oczu i z wiecznym papierosem w ustach.

— Aa! pan porucznik! — wołała uradowana, niskim, na pół męskim, przesyconym dobrym humorem głosem. — Chwała Bogu! Utniemy partyjkę labeta! Muszę dziś ograć porucznika, bo nie mam ani gronia na papierosy! Kaziu! — krzyknęła, uchylając drzwi do drugiego pokoju. — Idź, powiedz Kaśce, niech leci po Zosię! Utniemy partyjkę! Pan Czernowski przyjechał!

Olgierd wymawiał się energicznie, że nie może grać, bo musi wracać przed wieczorem, ale zanim zdołał wypowiedzieć wszystkie swoje argumenty i wysłuchać protestów pani domu, ani się spostrzegł, jak się znalazł przy stoliku do kart, obok biało-różowej panny Zosi, wybuchającej raz po raz dźwięcznym, głośnym śmiechem z konceptów pani starościny i skrzywionego, zahukanego pana starosty, czyli Kazia, który bezustannie używany był przez energiczną swoją połowicę do różnych gospodarskich posług: do wydawania zakąsek z kredensu i spiżarni, powtarzania rozkazów „Kaśce“ i przynoszenia z kuchni zapominanych nałogowo przez roztrzepaną Kaśkę coraz to innych części nakrycia.

Jedli na widelcach doskonałe domowe wędliny i pili wódkę i herbatę, nie odrywając się od kart.

Olgierd „leżał“ wciąż i przegrywał do pani starościny, która wśród konceptów i śmiechu, gromadziła coraz większą kupkę pieniędzy, ogrywając kuzynkę, Olgierda i własnego męża.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Konferencja w sprawie Katolickich Stowarzyszeń Kobiecych

Wzrastająca z każdym dniem liczba parafjalnych katolickich Stowarzyszeń Polek w archidjecezji warszawskiej wymagała ujednostajnienia metod pracy organizacyjnej i wychowawczo-religijnej. W tym celu w dniach 7 i 8 b. m. zwołana została konferencja księży-asystentów kościelnych, na którą przybyło 80 kapłanów z archidjecezji warszawskiej i szereg gości z innych djecezyj, m. in. dyrektorzy Akcji Katolickiej z Lublina, Łodzi i Włocławka.

Konferencję zagaił J. Em. ks. kardynał Kakowski, podając krótki zarys rozwoju organizacyjnego parafjalnych stowarzyszeń kobiecych Akcji Katolickiej, a następnie, nawiązując do ostatniej encykliki „Caritate Christi compulsi", wykazał konieczność planowej i jednolitej pracy katolickiej w celu przeciwstawienia się i zwalczania zorganizowanej akcji bezbożnictwa.

W pierwszym dniu konferencji poruszone zostały następujące zagadnienia: ewolucja katolickiego ruchu kobiecego i jego ustrój; zadania i metody pracy w katolickich Stowarzyszeniach Polek; organizacje kobiece na terenie archidjecezji warszawskiej i ich stosunek do Kościoła; program praktyczny K. Z. P. i katolickich stowarzyszeń Polek oraz ich regulamin; rola asystenta kościelnego w organizacjach Akcji Katolickiej, a w szczególności w Kat. Stow. Polek.

Drugi dzień konferencji poświęcony został praktycznym zagadnieniom organizacyjnym. Kilkugodzinna dyskusja po referatach wykazała wielkie zainteresowanie się pracami Kat. Stow. Polek, a wskzując na cały szereg trudności do pokonania, nakreśliła pewne postulaty co do prowadzenia tych stowarzyszeń.

Konferencja ta była niewątpliwie szczęśliwą próbą wprowadzenia planowości i jednolitości do prac księży-asystentów kościelnych w organizacjach kobiecych Akcji Katolickiej w Polsce. (KAP)

Adrjatycka konferencja kolejowa

Przed paru dniami obradowała w Krakowie VII Adrjatycka konferencja przewozowa, w której wzięli udział przedstawiciele zarządów kolejowych włoskich, austrjackich, polskich (inż. Włodek i dr. Zawojski), czeskosłowackich, węgierskich, Centralnego Zarządu Towarzystwa Dunaj-Sawa-Adrjatyk, Magazzini Generali di Trieste e di Fiume oraz Trjesteńskiego i Fiumeńskiego Towarzystwa Okrętowego. Konferencja obradowała nad sprawą zapewnienia możliwie ułatwionej i szybkiej komunikacji z portami adrjatyckiemi oraz dostosowania przewidzianych dla tej komunikacji dróg przewozowych do istniejących obecnie połączeń ruchu towarowego. Udało się skrócić czas trwania przewozu w niektórych ważnych relacjach.

Konferencja zajęła się następnie tranzytowemi przesyłkami drobnemi i poświęciła wiele miejsca zagadnieniu, dotyczącemu uproszczenia i ujednostajnienia granicznych czynności manipulacyjnych. Zagadnienie to posiada specjalne znaczenie dla komunikacji adrjatyckiej ze względu na znaczną ilość granic, przez które przechodzą przesyłki przewożone w tej komunikacji.

Z życia prowincji

Strajk włókienniczy ma być proklamowany na 17 b. m.

Donosiliśmy już o poważnem zaostrzeniu się zatargu w przemyśle włókienniczym o umowę zbiorową. Obecnie dowiadujemy się, że w dniu 15 b. m. w myśl decyzji międzyzwiązkowej komisji, odbędą się zebrania delegatów robotniczych poszczególnych związków, gdzie będzie ostatecznie omawiana sprawa proklamowania strajku. W dniu tym również ma nastąpić wybór komisji strajkowej. Jak słychać, strajk w przemyśle włókienniczym ma być proklamowany na dzień 17 czerwca r. b.

Związki zawodowe czynią starania, by strajk objął również przemysł białostocki i bielski, gdzie w niektórych fabrykach robotnicy strajkują już od dłuższego czasu. O decyzjach, jakie zapadły na ostatniej konferencji międzyzwiązkowej, zostały powiadomione wszystkie oddziały prowincjonalne związków zawodowych.

W związku z przygotowaniami do strajku, komuniści łódzcy rozwijają ożywioną działalność. Wczoraj przed fabrykami rozdawano ulotki o treści komunistycznej, nawołujące między innemi do rozpoczęcia strajku już w dniu dzisiejszym i utworzenia poza związkami komisji strajkowej.

Północna dzielnica miasta była onegdaj widownią ostrego starcia z tłumem młodocianych komunistów. Starcie spowodowane zostało naogół błahem zajściem. W godzinach przedwieczornych przy zbiegu ulic Stodolnianej i Podrzecznej jakaś młoda kobieta rozdawała ulotki antypaństwowe. W chwili, gdy policjant usiłował ją aresztować, zebrała się gromada wyrostków komunistycznych, którzy obrzucili go kamieniami. Na alarm przybyły oddziały policji, które aresztowały 11 osób. Wśród aresztowanych znajdują się cztery kobiety (K.)

XII Targi Wschodnie

Po 11 latach, w czasie których okazało się, że lwowskie Targi Wschodnie są instytucją opartą na zdrowych podstawach gospodarczych i wyrosłą z potrzeb naturalnych i koniecznych, termin ich na żądanie całego szeregu gałęzi gospodarczych przełożony został na termin wcześniejszy, na czas od *18 do 30 czerwca.* Jest to rozpoczynający się sezon wyjazdów letnich, nietylko u nas, ale i w innych krajach, należy się też spodziewać bardzo znacznego napływu obcych; dotychczas zgłoszono już cały szereg zbiorowych wycieczek, zwłaszcza kupieckich z państw ościennych.

W okresie Targów Wschodnich odbędzie się też cały szereg zjazdów, Jak: Zjazd Miast Małopolskich Izb Rzemieślniczych, Ligi Morskiej i Kolonjalnej Ogólno-Państwowy Zjazd Fryzjerów z międzynarodowym konkursem czesania i t. p. W dniu 19 b. m. odbędą się Międzynarodowe Wyścigi Automobilowe, w których zapowiedziany jest udział uczestników z wszystkich niemal państw europejskich.

Rezolucja Torunia w sprawie dyrekcji kolejowej w Gdańsku

Rada Miejska Torunia na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła rezolucję w związku z notą senatu gdańskiego, wypowiadającą dyrekcji P. K. P. siedzibę w Gdańsku. Rezolucja ta brzmi:

„Rada Miejska m. Torunia zwraca się do rządu Rzplitej i do Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku z prośbą o przeniesienie siedziby tejże z Gdańska do Torunia i w imieniu wszystkich obywateli miasta zaprasza Dyrekcję na stały pobyt w Toruniu".

Rezolucja przyjęta została jednogłośnie i postanowiono ją doręczyć P. Prezydentowi Rzplitej.

Hitlerowcy gdańscy pobili dziennikarza francuskiego

Jak się obecnie wyjaśniło, w ubiegły piątek, w sali stoczni gdańskiej, gdzie hitlerowcy odbywali zebranie publiczne, w bestjalski sposób został pobity przez hitlerowców dziennikarz francuski p. Aigner, redaktor tygodnika paryskiego „Miroire du Monde". P. Aigner, który przybył w tym samym dniu do Gdańska, uzyskał pozwolenie hitlerowców na wzięcie udziału w tem zebraniu i na dokonanie tam zdjęć fotograficznych. W chwili jednak, gdy zdjęcia dokonywał został napadnięty przez grupę hitlerowców w liczbie około 10 osób. Pobito go krzesłami i kijami. P. Aigner odniósł rany głowy, ma poranioną twarz i oko, złamany nos, jak również i inne obrażenia na całem ciele. Przewieziony do szpitala, p. Aigner przebywał tam przez cały tydzień i dopiero wczoraj wyszedł na miasto, aby dokonać ankiety dziennikarskiej, dla której specjalnie przybył do Gdańska.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na drugi dzień nazwiska poranionych podczas zebrania hitlerowskiego były opublikowane, natomiast pobicie dziennikarza francuskiego władze gdańskie przemilczały.

Wczoraj, wieczorem p. Aigner odjechał z Gdańska do Paryża.

Atak lotniczo-gazowy na Radzymin

Jutro, o godz. 12.30, odbędzie się w Radzyminie pokaz ataku lotniczo-gazowego, oraz zorganizowanej obrony i ratownictwa przed skutkami tego ataku. Pokaz organizują LOPP i Polski Czerwony Krzyż, przy ścisłej współpracy władz administracyjnych, wojskowych, duchowieństwa W. F. i P. W., samorządu i Straży Ogniowej.

Około godz. 12.30 posterunek obserwacyjny melduje o zbliżaniu się samolotów nieprzyjacielskich; alarm lotniczy dla całej ludności; zbiórka członków drużyn LOPP, PCK, OPL i Straży Ogniowej, oraz zarządzenie pogotowia; zadymienie miasta celem ukrycia go przed obserwacją lotniczą nieprzyjacielską. Z chwilą ukazania się samolotów nieprzyjacielskich nad miastem rozpoczyna się akcja ostrzeliwania ich z ziemi. Samoloty rzucają bomby napełnione gazami trującymi, z których jedna wznieca pożar w mieście, wskutek czego nastąpi alarm straży ogniowej. Wobec stwierdzenia obecności gazów trujących jednocześnie z alarmem Straży Ogniowej rozpocznie się akcja drużyn odkażających O. P. Gaz (Obrony Przeciwgazowej) oraz drużyn ratowniczych P. C. K. (Polskiego Czerwonego Krzyża).

GDYNIA

— **Gość szwedzki.** Wczoraj rano przybył do Gdyni pociągiem z Rygi minister pełnomocny Szwecji w Rydze, p. Reuteraward z żoną i sekretarzem. Min. Reuteraward jest jednocześnie posłem szwedzkim w Tallinie i Kownie. Poseł szwedzki zwiedził szczegółowo port gdyński, przyczem specjalnie interesował się sposobem wyrabiania kesonów, służących do budowy nabrzeży portowych. Po zwiedzeniu portu min. Reuteraward udał się wraz z swem otoczeniem na parowiec „Borgholm", którym odjechał przez Sopoty do Kolmaru.

— **Wzmocnienie nasypu kolejowego na Helu.** W związku z podmyciem przez fale toru bocznicy kolejowej w Helu, prowadzącej od stacji kolejowej do portu, gdyński Urząd Morski przystępuje do wzmocnienia i naprawy nasypu, na którym ten tor jest położony.

POZNAŃ

— **Wypadek lotniczy.** Wczoraj po południu, wskutek defektu motoru, samolot 3 p. lotniczego musiał lądować pod wsią Piątkowo ,przyczem aparat uległ lekkiemu uszkodzeniu. Dwaj lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

ŁÓDŹ

— **Praca dla bezrobotnych.** W związku z przyznaniem przez rząd kredytu dla zatrudnienia bezrobotnych na terenie województwa łódzkiego, zatrudnionych będzie ogółem 4.900 osób. Bezrobotni zatrudnieni będą przy robotach samorządowych w instytucjach społecznych oraz dobra publicznego. (P.).

— **Nadużycia w magistracie Rady Pabjanickiej.** Jak już donosiliśmy, w sprawie nadużyć burmistrzów Magistratu m. Rudy Pabjanickiej, Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, wszczął dochodzenie przeciwko byłym burmistrzom dr. Bogusławskiemu i Adamowi Łatkowskiemu, którzy narazili miasto na kilkaset tysięcy złotych strat, doprowadzając je do całkowitej ruiny. Dr. Bogusławskiemu stawiane są zarzuty, iż przy tranzakcjach, zawieranych w imieniu miasta, kupował ziemię dla siebie oraz dla swojej rodziny, zaś Łatkowskiemu za wystawianie weksli, które szły do dyskonta, od którego płacono do 30 proc. w stosunku miesięcznym oraz wystawiał czeki, które nie miały pokrycia. Trzeci obecny burmistrz Franciszek Dulka, odpowiadać będzie za tuszowanie popełnionych nadużyć przez jego poprzedników. Radni w frakcji B. B. W. R., dokładają wszelkich starań, by wyświetlić nadużycia. (k).

TOMASZÓW - MAZOW.

— **Miljonowe zamówienie rządowe.** Firma włókiennicza Landsberg w Tomaszowie Mazowieckim, otrzymała zamówienie od Rządu na 1 miljon złotych. Wobec tego, firma wspomniana będzie mogła zatrudnić większą ilość robotników. (k).

KRZEMIENIEC

— **Burza gradowa.** Nad wschodnią częścią powiatu krzemienieckiego przeszła gwałtowna ulewa z gradem, powodując ogromne straty w zasiewach. W okolicy wsi Litowiszcze grad, dochodzący do wielkości kaczego jaja, zniszczył zasiewy i dachówki na domach. W rejonie Wiśniowca oraz we wsiach przyległych, zostały rozmyte drogi i zniesione mosty.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 11 czerwca

DZIŚ: Barbary Ap. JUTRO: Jana W., Onufrego pust.
Wschód słońca 3.15, zachód słońca 19.55
Przybyło dnia 8.56
Wschód księżyca 10.47, zachód księżyca 23.59
Długość dnia 16.40

OGÓLNE

— ZARZĄD „AKAD. KOŁA POLSKO-FRANCUSKIEGO" U AMBASADORA LAROCHE'A

Ambasador Francji, p. Laroche, przyjął w dniu 10 b. m. przedstawicieli zarządu Akademickiego Koła Polsko-Francuskiego w osobach pp. Dorosiewicza, Dobrzyńskiego i Piątkowskiego. Delegacji młodzieży towarzyszył dr. Roman Battaglja z M. S. Z.

— POLSKO-RUMUŃSKIE ŚWIĘTO LOTNICZO-PRZECIWGAZOWE

Na zaproszenie Rumuńskiej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wyjechał wczoraj do Czerniowiec prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. dr. Martynowicz na uroczyste święto Lotniczo-Przeciwgazowe Solidarności Polsko-Rumuńskiej, które odbędzie się w dniu 12 b. m. Na granicę polsko-rumuńską przyjeżdżają delegacji Rumuńskiej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz rządu z wagonem obrony przeciwgazowej.

Przy sposobności nadmienić należy, że w roku 1931 zarząd główny L. O. P. P. wysłał do Rumunji wagon Obrony Przeciwgazowej, który zwiedził również król rumuński.

— NA UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA LEGJONISTÓW POLSKICH POD RARAŃCZĄ

Wczoraj, o godz. 22.15, pociągiem bukaresztеńskim odjechała delegacja Związku Legjonistów z prezesem Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. Góreckim i komendantem głównym płk. Jagrym-Maleszewskim, na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych legjonistów pod Rarańczą.

— 1.365.000 ZŁ. NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W CZERWCU

Minister Pracy wyasygnował na czerwiec z kredytów na zatrudnienie bezrobotnych i specjalną pomoc dla nich sumę 1.365.000 zł. Z ogólnej sumy komisarjatu rządu m. st. Warszawy przyznano kwotę 100.000 zł., urzędowi wojewódzkiemu warszawskiemu 100.000 zł. łódzkiemu 350.000 zł., kieleckiemu 300.000 zł., lubelskiemu 10.000 zł., krakowskiemu 50.00 zł., lwowskiemu 45.000 zł., poznańskiemu 50.000 zł., toruńskiemu 60.000 zł., białostockiemu 20.000 zł., wileńskiemu 20.000 zł., oraz śląskiemu 260.000 zł.

Ponadto na dożywianie dzieci bezrobotnych na terenie całego państwa przez organizacje społeczne i związki komunalne minister Pracy przekazał na miesiąc czerwiec sumę 100.000 zł.

— ROZWIĄZANIE SIEDMIU SEJMIKÓW POWIATOWYCH

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, zarządzające rozwiązanie sejmików powiatowych powiatów: jarocińskiego, kępińskiego, kościelnego, krotoszyńskiego, mogileńskiego, nowotomyskiego i ostrowskiego w województwie poznańskiem.

— KURS PRZESZKOLENIA HIGJENICZNEGO DLA NAUCZYCIELI

Dn. 4 — 23 lipca r. b., odbędzie się w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie dziesiąty doroczny kurs przeszkolenia higjenicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Kurs jest bezpłatny, wpisowe wynosi zł. 20. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie.

MIEJSKIE

— UROCZYSTOŚCI CHOPINOWSKIE

Jutro, o godz. 3 pp., w parkach Ujazdowskim i Krasińskich odbędzie się wielki festiwal muzyczno-wokalny, w którym udział biorą wszystkie większe orkiestry i chóry miasta Warszawy. M. in. chór złożony z 800 dzieci z Warszawy odśpiewa pieśni ludowe. Wstęp do parków za opłatą 20 gr. dla dorosłych i 10 gr. dla dzieci. Dochód przeznaczony na odbudowę Żelazowej Woli oraz sprowadzenie prochów Chopina do kraju.

— OTWARCIE JUBILEUSZOWEJ WYSTAWY L. WYCZÓŁKOWSKIEGO

W salonach Instytutu Propagandy Sztuki odbędzie się jutro, dn. 12-go b. m., o godz. 11-ej, otwarcie wielkiej Wystawy Jubileuszowej Leona Wyczółkowskiego.

— NOWA WYSTAWA W ZACHĘCIE

Dziś, o godz. 12 w poł., otwarta została wystawa „Polskiej Sztuki Kościelnej" wiek XVIII, XIX i XX.

— Z SODALICJI MARJAŃSKIEJ

W niedzielę, dn. 12 b. m., o godz. 9, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów msza św. i wspólna Komunja św. Po mszy św. — zebranie towarzyskie w lokalu PP. Kanoniczek (Pl. Teatralny). Walne zebranie odbędzie się dnia 20 czerwca, o godz. 7 m. 15 wieczorem w sali Tow. Miłośników Historji, Stare Miasto 31.

Za spokój Duszy

ś. † p.

Stanisława Hrabiego Łubieńskiego

odprawione będzie nabożeństwo w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 12½ przed głównym ołtarzem w górnym kościele Św. Krzyża, o czem wszystkich którym pamięć ś. p. Zmarłego jest drogą zawiadamia

przysposobiony Syn

4244

Pożyczka Z. U. P. U. na wypłatę świadczeń

Rada Zarządzająca związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych zrezygnowała z wykonania uchwały, aby okres składkowy upoważniający bezrobotnych pracowników umysłowych do pobierania zapomogi w ciągu 9 miesięcy, podnieść z 24 do 30 miesięcy. Wykonanie tej uchwały wymagałoby zmiany statutu, co narazie nie jest zamierzone.

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, wskutek pogłębienia się kryzysu i wzrostu bezrobocia, zmuszony jest obecnie wypłacać ubezpieczonym znacznie więcej, niż wynoszą składki. Wypłata zapomóg wynosi około 1.400 zł. miesięcznie, podczas gdy wpływy ze składek ubezpieczonych sięgają kwoty 700.000.

Rezerwy Z. U. P. U. na pokrycie tej różnicy wystarczą jeszcze na okres najbliższych trzech miesięcy.

Wobec wyczerpywania się rezerw, zarząd Z. U. P. U. zwróci się do Banku Polskiego i do Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie pożyczki w sumie około 4 milj. złotych celem przetrzymania niepomyślnego okresu wzmożonego bezrobocia. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych rozporządza absolutnie pewnymi papierami, jako gwarancją, tak że uzyskanie pożyczki nie nasunie zapewne większych trudności.

Należy zaznaczyć, iż dział ubezpieczenia emerytalnego Z. U. P. U., na który przeznacza się 80 procent składek, nie odczuwa trudności, jakie wskutek kryzysu zaznaczyły się w dziale ubezpieczenia od bezrobocia. (Press).

Odczyt labourzysty w Warszawie

Do stolicy przybył wczoraj p. Rennie Smith, b. poseł do Izby Gmin z ramienia Labour Party, interesujący się specjalnie zagadnieniami międzynarodowemi. P. Rennie Smith przebywa od tygodnia w Polsce. Na zaproszenie akademickiego Stow. Przyjaciół Ligi Narodów p. Smith wygłosił wczoraj w jednem z audytorjum Uniw. Warsz. odczyt na temat stosunków politycznych w Anglji w ostatnich trzech latach.

Mówca omówił linję rozwojową Labour Party w ostatnich latach, poczem scharakteryzował wybory do parlamentu w r. 1929, politykę rządu Labour Party oraz szczegółowy przebieg i atmosferę ostatnich wyborów w w r. 1931, zatrzymując się nad taktyką Mac Donalda.

Poruszając z kolei zagadnienia międzynarodowe, p. Smith wskazał na ciągłość polityki zagranicznej W. Brytanji w stosunku do najważniejszych zagadnień międzynarodowych. Mówca, zatrzymując się na sprawach europejskich, poruszył m. innemi szkodliwość tego rodzaju akcji, jaką były artykuły Grenwalla na łamach „Daily Expressu", pisma, posiadającego charakter wybitnie sensacyjny. Prelegent jako świadek słynnego zjazdu Stahlhelmu we Wrocławiu, zatrzymał się nad opisem wzrostu nastrojów niebezpiecznych w Niemczech.

Odczyt, odtwarzający żywo aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, spotkał się z dużem zainteresowaniem publiczności, wśród której znajdowało się wielu przedstawicieli świata politycznego.

— STOŁECZNE ŚWIĘTO WYCH. FIZ. I PRZYSP. WOJSKOWEGO

Jutro przed południem rozpocznie się doroczne Święto Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. młodzieży szkół stołecznych i organizacyj wojskowo - wychowawczych. W uroczystości weźmie udział około 10.000 młodzieży. Program Święta przewiduje nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, po których o godz. 9 m. 30 rozpocznie się rewja na placu Marsz. Piłsudskiego — o godz. 9 m. 45 złożenie wieńca przez hufce szkolne p. w. na grobie Nieznanego Żołnierza i o godz. 10-ej defilada wszystkich uczestników. Wejście na plac Marsz. Piłsudskiego w czasie rewji bezpłatne.

— Z „DOMU ŻOŁNIERZA"

W niedzielę, dn. 12 b. m., o godz. 11-ej, odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia pawilonu sportowo-rozrywkowego „Domu Żołnierza (Praga, ul. Zygmuntowska Nr. 3).

— NOWE WŁADZE W. S. H.

Na posiedzeniu wyborczem Senatu Akademickiego w dn. 7 b. m. zostali wybrani na rok akademicki 1932/33: rektorem — prof. Miklaszewski Bolesław, prorektorem ponownie prof. Sujkowski Antoni. Obecny rektor prof. Jackowski zrzekł się prorektorstwa.

— Z RUCHU AUTOBUSOWEGO

Z powodu robót asfaltowych od dn. 13-go b. m. zamknięty będzie na przeciąg 6-ciu tygodni odcinek ul. Tamki od Dobrej do Wybrzeża Kościuszkowskiego. Autobusy linji B. będą skręcały z ul. Tamka na ul. Dobrą i Czerwonego Krzyża i dochodziły do teatru Ateneum.

— STRAJK PRACOWNIKÓW MAGISTRACKICH

W wydziale technicznym magistratu wybuchł wczoraj strajk. Porzuciło pracę przeszło 400 pracowników z powodu nieuregulowania płac za miesiąc maj.

Z Teatrów

OPERA. Dziś w teatrze Wielkim odegrana będzie opera **„Żydówka"** z pp. Zmigrod-Fedyczkowską (po raz pierwszy w roli tytułowej).

Jutro, w Łazienkach **„Noc w Wenecji"**; w razie niepogody przedstawienie odbędzie się w teatrze Wielkim.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza **„Historja dwu serc"** (Romance).

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewreinowa **„Miłość pod mikroskopem"** w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego **„Życie jest skomplikowane"** w obsadzie premierowej.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego **„Adwokat w opałach"** G. Wakefielda z Junoszą-Stępowskim, M. Gorczyńską i W. Grabowskim. Premjera w piątek przyszłego tygodnia.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre"** w przekładzie Florjana Sobieniowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. **„Dzika Pszczoła"**.

NOWOŚCI. Dziś i jutro w teatrze Nowości w operetce **„Kwiat Hawaju"**, gościnne występy znakomitej pary artystów: Grety Turnay primadonny wiedeńskiej role Lavi po polsku i Radzisława Petera, tenora opery „Króla Wiktora Emanuela" w Turynie.

„ATENEUM". Dziś, t. j. w sobotę, i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. **„Strach"** grana z olbrzymim sukcesem przez dwa sezony w teatrze Stanisławskiego w Moskwie. Rolę główną odtwarza Z. Chmielewski, który jednocześnie sztukę reżyseruje.

„MORSKIE OKO". Tylko do niedzieli rewia **„Listek figowy"**. W poniedziałek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera rewji **„Wesoła podróż"** z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halamą, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. **„Jaracz i Banda"** z udziałem Stefana Jaracza.

„JASKÓŁKA" (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej **„Słowik"** Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS". Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks"**

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska **„Krzyżacy"**. **„Bitwa pod Grunwaldem"**. **„Hołd pruski"**. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostjumach historycznych.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — **„Dwa serca biją w walca takt"**.

Atlantic — (Chmielna 33): — **„Człowiek, którego zabiłem"**.

Capitol — **„Ułani, ułani"**.

Casino (Nowy Świat): — **Bracia Karamazow"**.

Hollywood — **„Żona Maharadży"**.

Filharmonja — **„Dama z pieskiem"**.

Majestic — **„Patrol"**.

Palace (Chmielna 9): — **„Musisz być moją"**.

Pan (Nowy Świat 40): — **„Krwawe perły"**.

Światowid (Marszałkowska 111) — **„Tajemnicza szóstka"**.

ŻYCIE GOSPODARCZE

INFLACJA KREDYTOWA

Jednem z określeń, spopularyzowanych przez wojnę, przez okres powojenny, a bardziej jeszcze przez obecny kryzys gospodarczy, jest wyraz: „inflacja“ w przeciwstawieniu do „deflacji“, wyraz, którego eufonicznem zastępstwem jest także „redeflacja“. Jak każdy wyraz o spopularyzowanym obiegu, taksamo inflacja, która sensu stricto dotyczy tylko dziedziny walutowej, obejmując zjawiska, polegające na zwiększaniu się masy pieniądza (przy jednoczesnem zwykle obniżaniu się jego pokrycia), stosowana jest też bez dostatecznych zastrzeżeń i należytego sprecyzowania do wielu innych dziedzin życia gospodarczego, w szczególności do dziedziny kredytu. Mówi się więc także potocznie o „inflancji kredytowej“, używanie zaś takiej definicji powoduje, iż myśl mimowoli kojarzy różne, a pokryte jednym wyrazem zjawiska, jakgdyby — jeśli już nie identyczne — to przynajmniej związane z sobą w samej swej istocie. A wtedy coś z lęku, jaki odczuwa się słusznie wobec widma „inflacji“ walutowej, budzi się też, gdy chodzi o zagadnienie „inflacji kredytowej“, i automatycznie wysuwa się przeciw niebezpieczeństwu tej ostatniej wszystkie argumenty, na jakich gruntuje się potępienie tamtej pierwszej. Trzeba wszakże ustalić linję demarkacyjną między obiema.

Winniśmy pamiętać przedewszystkiem, że wyrazami „deflacja“ lub „inflacja“ nie oznaczamy zjawisk naturalnych, żywiołowych, niezależnych od woli ludzkiej, t. j. od świadomej polityki gospodarczej (głównie pieniężnej), lecz zjawiska, spowodowane przez politykę tę z całą świadomością, a więc celowe, pomyślane, jako modyfikacja i korektywa procesu automatycznego. Obieg pieniądza jest tylko wykładnikiem przebiegu życia gospodarczego: kurczy się on lub rozszerza w zależności od natężenia i falowania życia tego, dopóki zaś nic nie zakłóca tej naturalnej zależności, nie może być ani deflacji, ani inflacji: jest tylko współrzędne i współczesne układanie się stosunków w obu dziedzinach. Ruch emisyjny, jakgdyby rejestruje rzeczywistą wymianę dóbr w łonie organizmu gospodarczego albo raczej jakgdyby tylko ją wyraża, skutkiem czego—abstrahując od kwestji pokrycia pieniądza lub raczej wychodząc z założenia, iż przepisane pokrycie utrzymuje się w granicach właściwych — taksamo nie może być mowy o deflacji, gdy obieg pieniężny wynosi 100, jeśli nasilenie procesów gospodarczych stoi na poziomie np. 500, jak nie może być mowy o inflacji, chociaż obieg pieniężny podniesie się do 200, jeśli nasilenie procesów gospodarczych wzrosło do 1000. Inflacja lub deflacja zachodzi wtedy tylko, gdy państwo poprzez swoje organa emisyjne świadomie i umyślnie dla osiągnięcia pewnych celów interwenjuje w naturalną grę obiegu pieniężnego, więc—jak w naszym przykładzie—podnosi obieg do 200, chociaż tempo życia gospodarczego wyraża się wskaźnikiem ledwo 750 (inflacja), albo też kurczy obieg do 80, mimo iż życie gospodarcze stoi na poziomie wskaźnika 600 (deflacja). Wynika z tego jeden tylko wniosek, że jeśli inflacja i deflacja są momentami świadomej i umyślnej polityki gospodarczej, podyktowanymi przez pewne względy i zmierzającymi do realizacji pewnych celów, to mogą one być trzymane w granicach dowolnych i zawarte w pewnym zakresie tak, iżby uniknąć tkwiącego w nich niebezpieczeństwa. Politykowi, jak lekarzowi, wolno używać środków heroicznych, jeśli wskazuje mu to wiedza i rozum, od zasobu zaś tej wiedzy, od głębokości rozumu i od rozległości doświadczenia, nakoniec od zręczności w działaniu, czyli słowem od mądrości politycznej zależy skuteczność stosowanych zarządzeń. Polityk, jak lekarz, nie może bać się żadnego środka, nawet heroicznego, jeśli widzi jego konieczność; gdy się boi, wystawia sobie świadectwo nieudolności, co wszakże zgoła nie znaczy, żeby miał być pochopnym w stosowaniu takich środków. Są one zawsze ostatecznymi. A fortiori odnosi się to wszystko do t. zw. inflacji kredytowej, lecz najważniejszą jest sprawa, czy „inflacja kredytowa“ nie może obejść się bez inflacji walutowej, czy też da się traktować, jako dziedzina odosobniona i w sobie zamknięta. Żeby rozstrzygnąć ten dylemat, trzeba wpierw określić wyraźnie, co to jest „inflacja kredytowa“.

Przez kredyt w obszernem i luźnem znaczeniu wyrazu tego rozumiemy wypożyczanie pieniędzy bez względu na cel tej pożyczki, a więc z przeznaczeniem bądź produkcyjnem, bądź konsumcyjnem, to ostatnie wszakże ma charakter czynności całkowicie prywatnej i z punktu widzenia przebiegu procesów gospodarstwa społecznego jest bez znaczenia. Chodzi zatem tylko o kredyt produkcyjny, t. j. o wypożyczanie kapitału, jako jednego z czynników procesu wytwórczego. Należy jednak pamiętać, że pracą wytwórczą nie są same tylko czynności wydobywania lub przetwarzania surowców, lecz także wszystkie inne w długim i różnokształtnym łańcuchu procesów gospodarczych, niezbędnych do doprowadzenia towaru aż do rąk ostatniego i rzeczywistego spożywcy sensu stricto: do jednostki, która zużywa je (przez zniszczenie, np. chleb, odzież, opał i t. p., lub przez wyjęcie ostateczne z obiegu gospodarczego, np. sprzęty, obrazy, książki i t. p.), dla zaspokojenia osobistych potrzeb fizycznych lub duchowych. Kredytem jest więc wypożyczenie kapitału taksamo przez przemysłowca czy rolnika, jak i przez transportowca czy kupca z przeznaczeniem zużycia w procesie gospodarczym, którego on jest podmiotem. Kredyt ten może być bądź czynny, bądź bierny (oba wyrazy nie powinny dawać powodu do nieporozumień, gdyż używam ich w braku lepszych), zależnie od tego, czy wprowadza w obieg kapitał nowy, czy też popiera obieg przez odsunięcie momentu niszczenia ich.

Dla dalszych celów rozumowania naszego uważam rozróżnianie to za nader ważne. Biorąc rzecz ogólnie, należy przyznać, iż operacje kredytowe odbywać się mogą, o ile chodzi o całą ich masę w danym kraju i w danym czasie, jedynie w granicach, wyznaczonych przez masę obiegu pieniężnego, to znaczy, iż poza te granice nie mogą być zwiększone bez jednoczesnego zwiększenia obiegu. Ale trzeba mieć jednocześnie na uwadze dwie istotnego znaczenia okoliczności. Po pierwsze pod wpływem tych czy innych momentów przy niezmniejszonym obiegu pieniężnym może zachodzić skurczenie operacyj kredytowych bądź przez bezpośrednią tezauryzację, bądź przez zwiększanie się rachunków żyrowych, bądź przez wzmożenie wydatków inwestycyjnych, bądź wreszcie przez wprowadzenie lub kontynuowanie zarządzeń restrykcyjnych (wyższa stopa procentowa, skrócenie terminów wekslowych, ograniczenie redyskonta). Wówczas każde osłabienie któregokolwiek z tych momentów, ułatwia kredyt, a więc może być określone, jako jego inflacja. Powtóre zaś w zakresie tego, co nazwaliśmy wyżej formą bierną kredytu, każde odroczenie płatności działa, jak zwiększenie kredytu i gospodarczo nie różni się niczem od działania formy czynnej, a jednak nie może powodować, tembardziej zaś wymagać zwiększenia obiegu pieniężnego.

Jeszcze jaśniej zarysuje się to, gdy rozważymy samą istotę kredytu. Dla tem łatwiejszego uwidocznienia, jaka jest jego funkcja gospodarcza, wyobraźmy sobie dane gospodarstwo narodowe, jako system zamknięty (bo rzecz prosta dopływy z zewnątrz lub odpływy na zewnątrz zmieniają sprawę), którego obieg pieniężny wynosi 100.000, dochód narodowy wynosi 1.500.000, w czem dochód netto, t. j. oszczędności ponad wydatki konsumcyjne osobiste daje 75.000. Abstrahując od kwestji szybkości obiegu pieniężnego i przez to samo od skutków, jakie mogą stąd wynikać w zakresie kredytowania wpłat i wypłat, gdyż to zjawisko nie wkracza w dziedzinę właściwego kredytu i rozwiązuje się w całości lub w części przez formy obrotu bezgotówkowego, pomyślmy, że gdyby oszczędności netto przybrały formę tezauryzacji, wyjęłyby z obrotu pieniężnego ¾ całej jego sumy. Doprowadziłoby to gospodarkę pieniężną (a więc i życie gospodarcze) do zastoju, a zarazem nie dawałoby żadnych korzyści właścicielom stezauryzowanych oszczędności. Otóż wypożyczają oni kapitały te innym przedsiębiorcom, którzy ich potrzebują — wypożyczają bezpośrednio lub poprzez banki, pożyczkobiorcy zaś zużywają pieniądze otrzymane na cele produkcyjne. Jaki jest tego skutek? Nietylko nie doznaje uszczuplenia masa obiegu pieniężnego, lecz nadto w procesie wytwarzania pracuje obecnie już nie 100.000, lecz 175.000, z czego 100.000 odpowiada już istniejącemu realnie zasobowi środków, a 75.000 odpowiada przewidzianym zyskom procesów wytwórczych. Innemi słowy kredyt jest drogą do powiększenia kapitałów, pracujących produkcyjnie, przez częściowe zdyskontowanie przyszłych oszczędności (korzyści)

Nie trzeba sądzić, że zużycie produkcyjne uzyskanego w drodze kredytu kapitału polega tylko na umieszczeniu go w inwestycjach, albo na zwiększenie wytwarzania. Również dobrze polegać ono może na zwolnieniu się w ten sposób od zobowiązań natychmiast płatnych, jeżeli uregulowanie ich nie jest możliwe z zysków bieżących i musi być przerzucone na zyski przyszłe. I w jednym i w drugim wypadku kredyt, wzmacniając czynnik kapitału w przedsiębiorstwie, jest zarazem powiększeniem sumy kapitałów, pracujących produkcyjnie.

I teraz dopiero występuje z całą jasnością znaczenie gospodarcze tego, co nazywamy potocznie inflacją kredytową, co zaś właściwiej byłoby — dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, zależnych od tkwiącego w wyrazie „inflacja“ pojęcia niepohamowanej przesady — nazywać nasileniem kredytu, w przeciwstawieniu do jego ograniczenia. Jeśli posiadacze wolnych oszczędności — sami lub dysponujące za nich banki — przy rozprowadzaniu kredytu kierować się będą dostatecznym liberalizmem, mogą oni w pewnej mierze łagodzić i usuwać szkodliwe dla życia gospodarczego konsekwencje szczupłego obiegu pieniężnego i naodwrót mogą konsekwencje te potęgować i sytuację pogarszać, jeśli stawiać będą restrykcje w sposób rygorystyczny i bezwzględny. W pewnych zatem granicach nasilenie lub kurczenie kredytu jest zgoła niezależne od powiększania lub zmniejszania obiegu pieniężnego, to znaczy inflacja lub deflacja kredytowa jest w tych granicach niezależna od analogicznych tendencyj w zakresie obiegu pieniądza.

Lecz nietylko na samych posiadaczach oszczędności lub na organizacjach bankowych, skupiających te oszczędności, spoczywa zadanie miarkowania kredytu: w niemniejszej mierze, owszem w większej nawet mierze, zadanie to spoczywa na władzy państwowej. Bynajmniej nie chodzi tu o zarządzenia, któreby narzucały stronie wierzycielskiej sztywne normy oprocentowania, terminów, zabezpieczeń, słowem wszelkich warunków kredytu; zarządzenia te w olbrzymiej większości wypadków są nietylko nieskuteczne, lecz nawet szkodliwe, wprowadzając w życie gospodarcze i w ruch kapitałów, mające własne swoje prawa i własną logikę, momenty przymusu i rozstroju. Natomiast państwo tyleż przez torowanie drogi za pomocą odpowiednich decyzyj instytutu emisyjnego, ile przez specjalne swoje instytucje kredytowe ma możność wywierania przeważnego wpływu na kierunek kredytu w dół lub w górę, wstecz, lub naprzód. Podczas, gdy instytut emisyjny oraz instytucje kredytowe państwowe mogą czynić to, obniżając lub podnosząc oprocentowanie wkładów i oprocentowania pożyczek, przedłużanie lub skrócanie terminów wekslowych, zmianę warunków kredytu lombardowego, ustanawianie takich lub innych typów kredytu rzeczowego (zastawowego) i t. d., to jednocześnie państwo może pójść jeszcze dalej, tworząc specjalne aparaty organizacyjne dla ułatwiania konwersji zobowiązań w zakresie ich oprocentowania i terminów wypłat. Umyślnie unikam rzucania co do tego wszelkich konkretnych propozycyj i projektów, celem moim bowiem jest w tej chwili tylko udowodnienie, że w pewnych — zresztą dość rozległych granicach — rozmiary rynku kredytowego są niezależne od rozmiarów rynku pieniężnego i mogą być regulowane swoiście i odrębnie. Doświadczenie, wiedza, oraz intuicja zawsze i wszędzie wyznaczają granice, stopień i tempo tej niezależności i odrębności, że zaś wskazana jest bezwarunkowo znaczna pod tym względem ostrożność, to nie podlega dyskusji.

Nadewszystko ważnem jest zrozumienie, iż kredyt w gospodarce kapitalistycznej nie jest bynajmniej prostą jeno funkcją obiegu pieniężnego, lecz raczej obiegu tego uzupełnieniem i korekturą, że bez kredytu pieniądz straciłby rolę twórczą i zeszedł do skromnego i względnie małoznaczącego środka wymiany towarów, że zatem życie gospodarcze ma tylko w kredycie instrument siły życiowej: prężności albo depresji. Podczas, gdy pieniądz jest i zawsze pozostać musi jedynym środkiem prawnego zwalniania się od zobowiązań, to tylko kredyt jest jedynym środkiem dobrowolnych porozumień co do regulowania zobowiązań tych w sposób najkorzystniejszy dla osób obustronnie zainteresowanych, jest przeto rzeczą państwa i jego obowiązkiem nadawać kredytowi formy tak giętkie i tak rozmaite, żeby umożliwić stosowanie ich w miarę potrzeby.

Nikt zaś nie zaprzeczy, że dzisiaj w Polsce taką potrzebą pilną i powszechną jest akcja konwersyjna.

Jan Stecki.

Konkurs na pracę prawniczą

Zarząd Oddziału Warsz. Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów ogłasza konkurs na pracę naukową, wyznaczając za najlepsze prace trzy nagrody w kwotach 300, 200 i 100 zł.

Zarząd ustalił następujące tematy:

1) Weksel in blanco.

2) Sprzedaż na raty podług ustaw dzielnicowych i de lege ferenda.

3) Onus probandi w procesie cywilnym.

Prace nie powinny przekraczać 10 stron druku formatu „Głosu Sądownictwa".

Termin nadsyłania prac konkursowych określa się na czas do 1 listopada 1932 r. Prace należy nadsyłać do Redakcji „Głosu Sądownictwa", opatrując je obranem godłem, zaś do pracy należy dołączyć kopertę z wypisanem zzewnątrz godłem i włożoną wewnątrz kartą z nazwiskiem autora. Nadsyłane prace winny być pisane na maszynie po jednej stronie arkusza.

Udział w Sądzie Konkursowym raczyli przyjąć pp.: prof. adw. A. Jackowski, sędzia S. N. W. Łukaszewicz, prof. i sędzia S. N. J. Namitkiewicz, prezes S. N. B. Pohorecki i sędzia S. N. B. Wermiński

Z sądów

PROCES ADW. FIEDOROWICZA

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Sądzie Okręgowym proces adw. J. Fiedorowicza, b. prof. uniwersytetu lubelskiego, oskarżonego o popełnienie nadużyć w związku z kupnem przez firmę „General Motors" terenów pod budowę fabryki w okolicach podwarszawskich. Rozprawie przewodniczy sędzia Kramer, oskarża wice-prok. Sieroszewski, broni oskarżonego adw. Brokman. Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach popołudniowych.

Ze sportu

ANGLJA — POLSKA 2:0

G. Lee — M. Stolarow 6:4, 6:3, 6:3. Przeszło trzytysiączną rzesz widzów spotkał przykry zawód wobec znów słabej naogół formy polskiego gracza. Obaj przeciwnicy rozpoczęli mecz silnie zdenerwowani, młody Anglik szybko się jednak opanował, wykazując swe walory, nie przerastające jednak normalnego poziomu dobrego tennisisty, u Stolarowa natomiast pod zewnętrzną maską opanowania i spokoju, nerwy dominowały do końca meczu. Gra Lee nie imponuje nam specjalnie, we wszystkich jednak zagraniach znać tennisistę rutynowanego i pewnego. Specjalnie przykrym wydaje się co chwila zmieniany serwis sympatycznego Anglika.

F. Perry — I. Tłoczyński 7:5, 8:6, 6:2. Pokonać Perry'ego jest ciężko. Dokonać tego może jedynie paru graczy na świecie. Mistrz Polski zagrał ten mecz doskonale, a w pierwszych dwuch setach nawiązał równą walkę ze zmanierowanym nieco Anglikiem, a co ważniejsze górując nad nim niejednokrotnie w grze z głębi kortu. Przy siatce natomiast, do której ogromny Perry startował chętnie i gdzie wykazał fenomenalne zagrania, Polak ustępował swemu przeciwnikowi znacznie. Anglik, początkowo lekceważąc sobie wyraźnie gracza polskiego, rychło jednak zmuszony jest zabrać się do poważnej pracy. Tłoczyński gra pewnie, mocno, i często gęsto pędzi po rogach kortu zaskoczonego tem nieco przeciwnika. Nawiązuje się zażarta walka o każdą piłkę, dostarczając widzom wysoko pod względem sportowym stojących emocyj. Rutyna, nabyta w paruset rozegranych turniejach z najlepszemi graczami świata i niezaprzeczenie jednak lepsza klasa sprawia, że Anglik nie oddaje seta. W trzecim secie, kończącym podczas mżącego deszczu, Tłoczyński opada nieco na siłach — co prowokuje Perry'ego do skutecznego zresztą finiszu.

U naszego mistrza, na którego zresztą, jak się okazuje, w ważnych spotkaniach można liczyć, jako dalszy niewątpliwy postęp należy podnieść doskonałe, bez zarzutu, opanowanie ciała w chwili przyjmowania piłki przeciwnika.

Dziś, o godz. 15.30, gra podwójna: Perry — Hughes przeciwko parze polskiej Hebda — Warmiński.

Popieraj L. O. P. P.

Radjo

KONCERT SYMFONICZNY

We wtorek 14 b. m. o godz. 17.00 nadany zostanie wtorkowy koncert symfoniczny ze studja warszawskiego pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego. Koncert rozpocznie Suita Baletowa Rameaux-Motti, następnie melodyjny walc Aleksandra Głazunowa, dwa Tańce Słowiańskie, najpopularniejsze kompozycje żyjącego mistrza — Antoniego Dworzaka i urocza baśń symfoniczna Fr. Smetany „Wełtawa" sławny, pełen poezji „życiorys domowej rzeki" Czech.

ZADANIA FELJETONU LITERACKIEGO W RADJO

Dnia 14 b. m. o godz. 21.00 p. Zygmunt Kisielewski zabierze głos w prelekcji p. t. „Nasz feljeton literacki", w której poinformuje radjosłuchaczów o linji wytycznej tego działu radjowego.

O PIĘKNIE W ŻYCIU CODZIENNEM

W dniu 14 b. m. o godz. 16.40 p. Wanda Telakowska artystka dekoratorka wygłosi ciekawą prelekcję p. t. „Piekno w życiu codziennem" Prelegentka przedewszystkiem pragnie wykazać, że piękno jako pojęcie oderwane nie kojarzy się wyłącznie w wyobrażeniu jakichś dzieł sztuki, ale może być wszędzie i doszukać go się można w każdym kształcie plastycznym.

Ideą przewodnią p. Wandy Telakowskiej jest odczucie i doszukiwanie się piękna w otaczającem nas życiu codziennem, które można znaleźć w barwie zwykłych sprzętów i mieszkań i naszej codziennej odzieży, a więc piękna, które tak samo dostępne jest biednym jak i bogatym.

WTOREK
14 czerwca

12.45 — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.30** — Chwilka lotnicza. **15.35** — Komunikat P. U. W. F. i Państw. Zw. Sport. **15.40** — Płyty. **16.40** — „Piękno w życiu codziennem — p. W. Telekowska. **17.00** — Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego. **18.00** — Odczyt. **18.20** — Płyty. **18.50** — Rozmaitości. **18.55** — Pras. Dz. Radjowy. **19.05** — „Bieżące wiadomości rolnicze". **19.15** — Tr. z Wiednia omówi p. K. Stromenger. **19.35** — Transmisja z Wiednia „Missa Solemnis" Beethovena. **21.00** — Feljeton literacki— wygł. p. Z. Kisielewski. **22.20** — Komunikat Gł. Wojsk. Stacji Meteor. **22.25** — Płyty. **22.40** — Wiad. sportowe. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 158 z dnia 9 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA UPRZEDOWE z dn. 11.6

WALUTY

Dolary 8.88, Holandja 361.40, Belgja 124.42, Szwajcarja 174.23, Londyn 32.77, N.-Jork 8.905, Paryż 35.11, Praga 26.40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.91 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 47,25, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 10 proc. Poż. Kol. 100. 7 proc. Poż. Stab. 44,50 — 44, 8 proc. Miejskie zł. 53,75 — 53.50,

AKCJE

Bank Polski 70.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 10.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 446 t., w tem żyta 151 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 30.50—31.00, owies zbierany 23.50 — 24.00, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 22.00—22.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 190—200, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46, sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 14.50—15.00, średnie 14.75—15.25, żytnie 14.25—14.75, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 10.6. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—.30—, jęczmień 64—66 kg. 20.50—21.50, 68 kg. 21.50—22.50, owies 21.00—21.50,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 42.25—43.25, pszenna 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 15.00—15.25, pszenne 13.00—14.00, pszenne grube 14.25—15.25, rzepak —.———.—, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria 25—26, Folgera 32—36, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 13.50—14.50. słoma luźna 4—4.15, prasowana ——.—, siano luźne ——.—, prasowane —.——.—, siano nadnot. —.—.—. Usposobienie spokojne. Tranzakcja na odmiennych warunkach.

MIĘSO

WARSZAWA, 10.6, Na targowisku w ub. tygodniu tranzakcje na giełdzie mięsnej nie wykazywały ożywienia. Ceny żywca systematycznie zniżkowały. W tygodniu przyszłym wobec słabego dowozu spowodowanego świętami żydowskiemi spodziewana jest lekka zwyżka cen. Również z powodu świąt żydowskich nie notowano cen bydła i mięsa wołowego.

Spęd bydła razem 441. Płacono za 100 kg. żywej wagi: świnie 130—145 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa uboju warszawskiego wieprzowina II gat. 1.65—1.70, III gat. 1.45—1.60.

Mięso przywozowe: wieprzowina II gat. 1.35—1.45.

MLEKO

Warszawa 11.6 Płacono za litr mleka franco stacja wysyłająca: 0.18 zł. franco Warszawa: 0.20 zł.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 757,1, temp. 16,5, wilgotność w %% 56, stan nieba: zmiennie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12.VI 1932 r.: Pogoda słoneczna o umiarkowanem lub małem zachmurzeniu nieba. Wzrost temperatury do 22 st., słabe wiatry miejscowe.

OBUWIE JEST DROGIE!

SŁUŻBA I ZŁE POMADY NISZCZĄ SKÓRĘ

KREM AN-BU w tubach

KONSERWUJE OBUWIE NADAJE MU POŁYSK ELEGANCKI WYGLĄD

Każdy czyścić może sam sobie tylko

KREMEM AN-BU w tubach

bo nie plami rąk

Nauczycielka uniwersytet. doskonały francuski obejmie kondycję: przygotowanie, poprawki szkolne. Kozia 5 — 18: listownie „Nauczycielka". 4252

Pokój umeblowany z używalnością łazienki wejście niekrępujące jest do wynajęcia. Chłodna 17 m. 48, I piętro. 3121

Pedagog rutynowany poszukuje od września posady w domu prywatnym. Dokładna znajomość psychologji uczniów trudnych. Świadectwa referencje, kwalifikacje pierwszorzędne. Rezultaty pewne. Niewielka praca lipiec—sierpień niewykluczona. Porozumienie do 22 czerwca: Powiat Siedlce, poczta i dwór Mordy „Korepetytor". 4233

Rolnik hodowca, energiczny uczciwy trzynastoletnia praktyka, doświadczenie wszechstronne. Chlubne świadectwa poszukuje posady. Chmielna 30 — 11. 4247

Rządca młody, energiczny, szkoła, praktyka, znajomość ogrodnictwa, rybołówstwa i t. p. Świadectwa i referencję dobrą, wymagania skromne, poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Łaskawe oferty kierować proszę: Warszawa, Mokotowska 67. Krzyczkowski. 4046

Rada Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej zawiadamia, że 27 czerwca 1932 o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Szkolna 10, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Izby z porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie z działalności za 1931, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu za 1931, 4) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1932, 5) Dopełniające wybory do Władz Izby, 6) Wnioski. Wrazie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie tegoż dnia 27 czerwca 1932 w podanym lokalu o godzinie 5.30 po południu. 4250

Ucznia szkoły średniej dobrze wychowanego przyjmie od września na stancję rodzina ziemiańska. Opieka jaknajlepsze utrzymanie. Opłata niewysoka. Zgłoszenia do „Dnia" pod R. Z. lub telefoniczne 301-57. 4221

Zarządzający samodzielny większych majątków, 14 lat praktyki, szkoła rolnicza, świadectwa dobre. Poszukuje posady od 1 lipca. Wiadomość: „Dzień Polski". 4230

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI